



Nie udało mu się zastrzelić, więc chciał zlecić zabójstwo

15 lat za usiłowanie zabójstwa, 10 za próbę podżegania. Decyzje sądu są prawomocne

Rewolwer zabezpieczono na miejscu zdarzenia

ZDJĘCIA: ARCHIWUM POLICJI

Kara 10 lat więzienia za podżeganie do zabójstwa i 15 lat za próbę zabójstwa. Tak postanowił sąd. Sprawy, które miały swój początek w 2016 roku doczekały się finału.

Czytaj – str. 4

1410 przestępstw biznesmena

Mężczyzna, jak twierdzi prokuratura, ma na koncie 1410 przestępstw. **Wszystkie dotyczą „lewych” pożyczek, które brał, podszywając się pod osoby, które nigdy o pożyczkę się nie ubiegały.** Sprawcy „zarobili” w ten sposób ponad 1,3 mln zł.

JACEK TARSKI

Do Sądu Okręgowego w Gliwicach skierowano akt oskarżenia przeciwko 4 osobom: mężczyźnie i 3 kobietom. Oskarżeni są o szereg przestępstw związanych z wyludzenia-

mi pożyczek, podszywaniem się pod inne osoby oraz oszustwa. Lista czynów, jakich się dopuścili, jest ogromna – oskarżonym zarzuca się w sumie 1410 przestępstw. Podczas trwającego od 2016 roku śledztwa ustalono, że Krzysztof K., za pośrednictwem internetowych plat-

form transakcyjnych, wprowadzał wnioski o pożyczki na dane dużej liczby osób z całej Polski, które nigdy nie ubiegały się o tego typu wsparcie finansowe (w tym wielokrotnie wnioski do różnych firm pożyczkowych były składane na dane tej samej osoby).

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

KOMUNISTYCZNY GENERAŁ, ŚW. ANNA I RATUJĄCY ŻYDÓW

► Grupa mieszkańców Krupskiego Młyna chce przywrócenia poprzedniej nazwy ulicy. Jak napisali w petycji – zmiana nie była z nimi konsultowana, nie była też ich pomysłem. O zmianie części adresu – z ul. Władysława Świerczewskiego na ul. św. Anny dowiedzieli się z mediów społecznościowych.

Czytaj – str. 3

MIGRACJA CHRONI NAS PRZED DEPOPULACJĄ

► Ilu nas było, ilu nas jest? Jakie imiona nadajemy dzieciom? Raz w roku warto zajrzeć w statystyki urzędów stanu cywilnego.

Czytaj – str. 7

NOWE CENY BILETÓW: PAPIEROWE W GÓRĘ, MIESIĘCZNE W DÓŁ

► Od 1 marca zacznie obowiązywać nowa taryfa Zarządu Transportu Metropolitalnego na przejazdy komunikacją miejską. Zmian jest sporo. Pojawi się bilet dzienny – za 10 zł – ważny

do północy, bilet grupowy dla 5 osób, tanieje bilet na całą sieć. Bilety będą też miały nowy wygląd.

Czytaj – str. 9

MA 90 LAT I KWESTOWAŁ DLA WOŚP

► Blisko 91-letni Zdzisław Wierlochowski już po raz drugi jako wolontariusz wziął udział w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Czytaj – str. 13

CZY PLATAN DA SIĘ PRZESADZIĆ?

► W tym roku planowana jest przebudowa ul. Powstańców Śląskich w Tarnowskich Górach. A to oznacza wycinkę 46 zdrowych drzew. Wśród nich jest jeden z nielicznych w mieście platanów. Czy można go przesadzić?

Czytaj – str. 17

104-LATKOWIE Z PIEKAR ŚLĄSKICH

► Klara Macioł i Szczepan Tomasiak to najstarsi mieszkańcy Pie-

kar Śląskich. Obydwójce w tym roku obchodzą swoje 105 urodziny.

Czytaj – str. 18

SZUSZY I ŚLIZGI W PARKU MIEJSKIM

► Narciarska górką z wyciągiem, lodowisko pod muszlą koncertową, trasy dla miłośników narciarstwa biegowego. Z zimowych atrakcji parku Miejskiego w Tarnowskich Górach przez lata korzystały nie tylko dzieci, niemające w czasie ferii możliwości wyjazdu w góry.

Czytaj – str. 16

MASZ PROBLEMY? SPECJALIŚCI POMOGĄ CI ZA DARMO

► Centrum Wsparcia Zdrowia Psychicznego w Tarnowskich Górach zachęca do udziału w bezpłatnym programie skierowanym do osób, które mają problemy emocjonalne i potrzebują pomocy specjalistów. Spotkania odbywają się przy ul. Opolskiej 21.

Czytaj – str. 19

1410 przestępstw biznesmena

Dokończenie ze str. 1

Działanie sprawcy, mieszkańca jednej z miejscowości powiatu tarnogórskiego, ułatwiało to, że prowadził biuro pośrednictwa w handlu nieruchomościami. Wyszukiwał oferty sprzedaży nieruchomości i kontaktował się ze sprzedającymi, proponując im swe usługi. Potrzebował do tego ich pełnomocnictwa, więc spisywał z oferującymi sprzedaż precyzyjną umowę, wpisując w nią pełne dane osobowe właściciela nieruchomości. Oprócz imienia, nazwiska, adresu, były w niej i numer PESEL, i numer dowodu osobistego, i dane na temat miejsca zamieszkania, czyli wszystko, czego tylko trzeba do zaciągnięcia pożyczki czy

to w banku, czy w biurze pożyczkowym.

Dalej było już stosunkowo prosto. Dane osobowe wpisywał do druków umowy o pożyczkę. Instytucje pożyczkowe, po akceptacji wniosków składanych faktycznie przez Krzysztofa K., przelewały środki na podane przez niego rachunki bankowe. Potem mężczyzna transferował pieniądze na inne konta, do których miał dostęp lub na te, którymi dysponowały jego współpracownicy. Jak policzono, sprawcy „zarobili” w ten sposób ponad 1,3 mln zł.

Tyle mówi akt oskarżenia. Postępowaniu, najpierw w sprawie, później przeciwko Krzysztofowi K., towarzyszyły niecodzienne

okoliczności. Mężczyzna bowiem w pewnym momencie zainteresował się jego osobą i interesami, jakie prowadzi. Zabrawszy ze sobą całą kasę, dał więc nogę za granicę. Był w Czechach, w Holandii, Niemczech, Hiszpanii. Tarnogórska prokuratura wysłała za nim list gończy.

Wpadł, można powiedzieć, na własne życzenie. W czerwcu 2017 roku przyjechał do Polski załatwić sprawę w prokuraturze w Krakowie. Liczył, że skoro pojawi się przed obliczem śledczych w jednej sprawie, ci nie będą grzebać w jego dossier i nie dowiedzą się, że jest poszukiwany. Stało się jednak inaczej i budynek prokuratury opuścił skutą kajdankami

i pod eskortą policji. Pojechał prosto do Tarnowskich Gór, gdzie stanął przed sądem, który postanowił o jego tymczasowym aresztowaniu.

Krzysztof K. usłyszał zarzut z artykułu 286 paragraf 1 Kodeksu karnego. Przepis stanowi, że „Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd (...) podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Jako że mężczyzna zrobił sobie z przestępczej działalności źródło stałego dochodu, grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.

JACEK TARSKI

URODZIŁY SIĘ TROJACZKI

Dziewczynki urodziły się 10 stycznia na oddziale ginekologiczno-położniczym Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach. Są ze Świerklańca. Pierwsza była Zosia – 2020 g, druga Helenka – 2670 g i trzecia Amelia – 2300 g. Były zdrowe, także mama po porodzie czuła się dobrze. Dziewczynkom i ich rodzicom życzymy wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, siły i pogody ducha.

(ESP)

FOT. ARCHIWUM SZPITALA



Zostało mi zdjęcie



Trochę niewyraźne, zrobione na chybkica zdjęcie. Mieczysław Świszczorowski pozostanie w pamięci wielu jako dzielny facet, który zszedł ze sceny niepokonany

FOT. JACEK TARSKI

To był dzielny facet. Chciałoby się powiedzieć, że twardziel. I to prawdziwy twardziel. Zszedł ze sceny niepokonany. Mało tego, zszedł jako zwycięzca najtrudniejszej walki. Tej, jaką od około 30 lat toczył z samym sobą, jaką pomagał wygrać innym. I takim zapamiętam Mieczysława Świszczorowskiego. Nie ma co ukrywać, że dostał od życia tęgę lanie. Ale też nie ma co ukrywać, że potrafił się po tym wszystkim pozbierać do tego stopnia, że

optymizmem zarażał znajomych. Trudno powiedzieć, ilu osobom pomogło to podnieść się z samego dna. Pewno znalazłoby się ich sporo.

Rok temu, przed poprzednimi świętami Bożego Narodzenia, spotkaliśmy się na placu Wolności w Tarnowskich Górach. Pstryknęliśmy sobie tzw. selfika. Na pamiątkę. Nie przypuszczałem wtedy, że będzie to ostatnia pamiątka. To był naprawdę dzielny facet.

JACEK TARSKI

nekrolog

Piotrowi Szczęsnemu

radnemu Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach
składamy
wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

Koleżanki i Koledzy z Koalicji Obywatelskiej

Ewakuowali szkołę w Strzybnicy

10 stycznia uczniowie Szkoły Podstawowej nr 13 w Strzybnicy zaczęli skarżyć się na łzawienie oczu i duszący kazeł.

Jak informuje dyrekcja szkoły, było podejrzenie, że do-

szło do rozpylenia substancji nieznanego pochodzenia. Od razu ewakuowano uczniów i pracowników szkoły, przewietrzono też korytarze i sale lekcyjne.

Na miejsce przyjechali strażacy, przeprowadzone



Pomiary wykonane przez strażaków nie wykazały obecności w szkole żadnej niebezpiecznej substancji

FOT. OSP PNIOWIEC

przez nich pomiary nie wykazały jednak obecności żadnej niebezpiecznej substancji. Dzieciom, które skarżyły się na dolegliwości, udzielono pomocy na miejscu,

ratownicy medyczni zdecydowali, że nie ma potrzeby przewożenia ich do szpitala. Nie wiadomo, co było przyczyną zdarzenia. Sprawą zajmuje się policja. **(ESP)**

Napad na stację paliw

10 stycznia po południu nieznaną sprawcą napadł na stację paliw w Krupskim Młynie. Zamaskowany mężczyzna zastraszył pracownika stacji przedmiotem przypominającym broń i ukradł go-

tówkę. Trwają poszukiwania sprawcy. Podobna sytuacja miała miejsce 22 grudnia na stacji paliw w Kaletach. Tam również napastnik miał przedmiot przypominający broń. **(ESP)**

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.



Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Biuro ogłoszeń czynne: poniedziałek, wtorek, piątek od 8.00 do 16.00, środa, czwartek od 8.00 do 17.00. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 2 (3200), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 8.000 egz.

KOMUNISTYCZNY GENERAŁ, ŚW. ANNA I RATUJĄCY ŻYDÓW

Grupa mieszkańców Krupskiego Młyna chce przywrócenia poprzedniej nazwy ulicy. Jak napisali w petycji – zmiana nie była z nimi konsultowana, nie była też ich pomysłem. **O zmianie części adresu – z ul. Władysława Świerczewskiego na ul. św. Anny dowiedzieli się z mediów społecznościowych.**

ALICJA JURASZ

Ulica zmieniała nazwę już 10 lat temu. Wcześniej jej mało chlubnym patronem był generał Karol Świerczewski. Po dekomunizacji nazwę zmieniono na Władysława Świerczewskiego. Wspólnie z ojcem Stanisławem został w 2004 r. uhonorowany tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata za uratowanie trzech Żydów z płońskiego getta. Patron był inny, ale nazwa ulicy brzmiała tak samo – dzięki czemu mieszkańcy uniknęli zamieszania związanego z wymianą dokumentów. Zmiana nie była dla nich zaskoczeniem – była ankietą, a potem oficjalna informacja z notką biograficzną.

Teraz stało się inaczej. Jak piszą mieszkańcy, o zmianie dowiedzieli się z Facebooka. „Chodzi przede wszystkim o konieczność dokonania zmian we wszystkich dokumentach zawierających adres zamieszkania, obowiązek zawiadamiania o zmianie wszystkich istotnych urzędów i instytucji publicznych. Kto zwróci nam koszty urlopu, które będziemy musieli wybierać w celu załatwienia spraw w urzędach, koszty dojazdu, koszty opłat administracyjnych?” – pytają w petycji. Zwracają uwagę, że w przypadku przedsiębiorców sprawa może zakończyć się grzywną. Zmianę adresu trzeba zgłosić w ciągu 7 dni do KRS. Tymczasem uchwała o zmianie nazwy ulicy weszła w życie 26 listopada 2019 r., a mieszkańcy dowiedzieli się o niej 5 grudnia z mediów społecznościowych, 9 dni po terminie wymaganym przez KRS.

Sprawa na grudniowej sesji wywołała dyskusję radnych, którzy w październiku uchwałę dotyczącą ulicy przyjęli jednogłośnie. Wniosekodawcą zmiany nazwy był

przewodniczący rady Artur Dawydzik. Jak mówił, miał okazję rozmawiać na ten temat z grupą mieszkańców. Okazją do zmiany było 25-lecie kapliczki św. Anny. – Czekaliśmy na odzew, ale go nie było, tak jak głosów sprzeciwu. Był czas, żeby powiedzieć



W przypadku przedsiębiorców sprawa może zakończyć się grzywną. Zmianę adresu trzeba zgłosić w ciągu 7 dni do KRS. Tymczasem uchwała o zmianie nazwy ulicy weszła w życie 26 listopada 2019 r., a mieszkańcy dowiedzieli się o niej 5 grudnia z mediów społecznościowych, 9 dni po terminie wymaganym przez KRS.

nie, bo informacja o uchwale była publikowana w BIP. Wszyscy i tak kojarzyli ulicę z generałem. Moja rodzina cierpiała w ubeckich więzieniach, mój ojciec cierpiał za komunizm i nie pozwolił, żeby ulice nosiły nazwy kojarzone z politykami z tego okresu – mówił. Ale mieszkanka ulicy, która brała udział w sesji, odpowiadała, że rozmowa z przewodniczącym Dawydzikiem miała charakter nieoficjalny i nie brali w niej udziału wszyscy zainteresowani. Nikt nie przypuszczał, że skończy się zmianą adresu.

W czasie dyskusji radni, którzy zabrali głos, byli zgodni co do tego, że powinny odbyć się konsultacje społeczne. – Zmiana w 2010 była iluzoryczna i pozorna. Ciekawe, czy państwo by się tak domagali pozostawienia



Władysław Świerczewski

ARCHIWUM RODZINNE / POLSCY SPRAWIEDLIWI
- WWW.SPRAWIEDLIWI.ORG.PL / MUZEUM HISTORII ŻYDÓW POLSKICH POLIN

nazwy, gdyby to była ul. Hitlera. Zgadzam się, powinny odbyć się konsultacje. Byłem

przekonany, że tak się stało – komentował radny Adam Łuć. Z kolei Bogdan Huczko zapro-

ponował, żeby przeprowadzić szerokie konsultacje społeczne z mieszkańcami kilku „problemowych” ulic oraz poinformować ich, z czym wiąże się zmiana nazwy.

– Swego czasu mówiłem, że połowiczne rozwiązania odbijają nam się czkawką. Każdy kto tu przyjeżdża, jest zdziwiony nazwami niektórych ulic, bo też nakaz administracyjny jest taki, że używa się wyłącznie nazwiska – podsumował wójt Franciszek Sufa. W 2010 roku w Krupskim Młynie zmieniono nazwy kilku ulic. Wtedy sprawa budziła duże emocje. Oprócz wspomnianej ul. Świerczewskiego, patronów zmieniła ul. Buczka, ul. Zawadzkiego, ul. Dąbrowskiego, ul. Krasickiego.

O dalszym losie petycji mieszkańców ul. św. Anny zdecyduje gminna komisja skarg, wniosków i petycji.

reklama

Koncert kołędowy
19 stycznia 2020
(niedziela) godzina 17:00
Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niekłajach, ul. Główna 3

Prowadzenie: **Anna Poppek**
Prezentacja telewizyjna TVP

Wystąpią:
o Artysty operowi:
Katarzyna Zychowska – mezzosopran
Marcin Zychowski – bas-tenor
o „Syćko Gro” – kapela „goralska” z Białymostka
o Zespół Mocno Popularni

WSTĘP WOLNY

W trakcie koncertu i po jego zakończeniu będzie można wesprzeć Dzieło Świętego Mikołaja za co z całego serca Dziękujemy!

Caritas Parafii MB. Uzdrawienie Chorych
Urząd Miasta Tarnowskie Góry

WSTĘP WOLNY
Zapraszają na:

Koncert Kołędowy dla Syrii
Olga Bończyk

19 styczeń' godz. 18.00
W Kościele Matki Bożej Uzdrawienie Chorych w Tarnowskich Górach ul. Różana 2

Koncert otwiera wystawę zdjęć pt. "Aleppo 2019 - Warszawa 1944"

ORGANIZATORZY	PATRONATY	SPONSORZY
Caritas	TVP3 KATOWICE	Bank Spółdzielczy w Tarnowskich Górach
Urząd Miasta Tarnowskie Góry	GOŚĆ NIEDZIELNY	HANDEL OPLEM ODNIK
Caritas Polska	ŚLĄSKA.TV	REMUNDIS
	eM	FABRYKA Żelaza
		HOTEL ASLAN
		Bogoczna

NIE UDAŁO MU SIĘ ZASTRZELIĆ, WIĘC CHCIAŁ ZLECIĆ ZABÓJSTWO

Kara 10 lat więzienia za podżeganie do zabójstwa i 15 lat za próbę zabójstwa. Tak postanowił sąd. Sprawy, które miały swój początek w 2016 roku, doczekały się finału.

KONRAD GONERD

Tuż przed świętami, Sąd Apelacyjny w Katowicach odrzucił apelację obrońcy oskarżonego o podżeganie do zabójstwa kobiety i uznał za obowiązujący wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach, skazujący mężczyznę na 10 lat więzienia. Wyrok jest prawomocny. Sprawa podżegania związana jest ściśle z inną, w której wyrok zapadł jeszcze w 2018 roku. Chodzi o usiłowanie zabójstwa, które 30 maja 2016 roku miało miejsce w Brynku. Zacząć trzeba jednak od początku, czyli od maja 2016 roku, kiedy to na drodze z Połomi do Brynka rozegrały się sceny niczym z gangsterskiego filmu. Jadącego przez las opła ścigał w zapadających ciemnościach inny samochód. W pewnej chwili kierowca opła poczuł, że jego auto zostało uderzone przez drugie, stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w drzewo.

To nie koniec zdarzeń, bo kiedy opel znieruchomiał na poboczu, z drugiego auta (jak się okazało był to koreański hyundai) wyszedł mężczyzna z rewolwerem w dłoni. Podszedł do opła i oddał dwa strzały w kierunku osób wewnątrz samochodu. Jedna z dwóch wystrzelonych kul raniła w rękę 23-letnią (wówczas) pasażerkę. Pocisk zatrzymał się na zębrze kobiety, dzięki czemu nie doszło do tragedii.

Ściganym udało się jednak zawiadomić policję. Na miejsce wysłano zwiadowców. Gdy przyjechali, sprawca strzelaniny i zająć na drodze został już zatrzymany i obezwładniony przez przypadkowego świadka i kierowcę opła. Wkrótce trafił w ręce policji, a ranną kobietą zapiekirowali się medycy z wezwanej karetki pogotowia.

Agresorem, jak się okazało, był S. Tłem zdarzeń były sprawy osobiste pomiędzy nim i ranną kobietą. Strzelał do niej z przerobionej na scaloną amunicję repliki

czarnoprochowego rewolweru ładowanego odprzodowo. Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa i został tymczasowo aresztowany.

W kwietniu 2017 roku do Sądu Okręgowego w Gliwicach wpłynął akt oskarżenia. Prokurator podtrzymał zarzut



W pewnej chwili kierowca opła poczuł, że jego auto zostało uderzone przez drugie, stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w drzewo. Z drugiego samochodu wyszedł mężczyzna z rewolwerem w dłoni.

usiłowania zabójstwa, za co oskarżonemu groziło nawet dożywocie. Ostatecznie S. skazano na 15 lat więzienia. Wyrok uprawomocnił się w grudniu 2018 roku i zapadł po toczącym się z wyłączeniem jawności procesie.

Zanim jednak zapadły sądowe decyzje co do przyszłości oskarżonego stało się coś, co kazało prokuraturze jesz-

cze raz spojrzeć na sprawę S. Oto bowiem w marcu 2017 roku, jeden ze współosadzonych w celi aresztu napisał do tarnogórskiej prokuratury, że S. namawiał go do znalezienia osób, które mogłyby zabić kobietę, ofiarę postrzału w maju poprzedniego roku. Wkrótce identyczna wiadomość dotarła do prokuratury od innego współosadzonego. S. miał go najpierw namawiać do zabójstwa, potem do okaleczenia kobiety tak, by odczuwała jak największe cierpienia.

W grudniu 2017 r. sporządzono i wysłano do sądu kolejny akt oskarżenia przeciwko S. Tym razem oskarżony był o usiłowanie podżegania do zabójstwa kobiety. Proces również toczył się przy wyłączonej jawności. 23 maja 2019 r. w Sądzie Okręgowym w Gliwicach zapadł wyrok. Sąd uznał S. za winnego popełnionych czynów i skazał go na 10 lat więzienia. Od wyroku odwołał się obrońca oskarżonego, ale Sąd Apelacyjny apelację odrzucił. 19 grudnia wyrok się uprawomocnił.

Zabójstwo podczas imprezy. Jest akt oskarżenia

Niedawno do sądu okręgowego wpłynął akt oskarżenia przeciw 54-letniemu piekarzaninowi. Za zabójstwo grozi mu dożywocie.

W ubiegłym roku, w marcu, w jednym z mieszkań na starym os. Wieczorka w Piekarach Śląskich doszło do sprzeczki pomiędzy mężczyznami, którzy razem pili alkohol. Podejrzany miał dotkliwie pobić 59-latkę, który zmarł w wyniku doznanych

obrażeń. W mieszkaniu były jeszcze dwie kobiety, które wyszły razem z nietrzeźwym sprawcą, zostawiając bez pomocy leżącego 59-latkę.

Piekarska prokuratura skierowała akt oskarżenia do sądu okręgowego. 54-latek ma zarzut zabójstwa, grozi mu dożywocie. Nie przyznaje się do winy. Przed sądem staną też 56-latkę i 24-latkę. Są oskarżone o nieudzielenie pomocy ofierze. (ESP)

Kłusownik czy myśliwy?

W poniedziałek, 6 stycznia, w nocy w lesie w Brynku łowczy koła łowieckiego, obserwujący z ambony zwierzyne, usłyszał strzały. Zobaczył też strzelca w towarzystwie dwóch mężczyzn, którzy nieśli zastrzeloną sarnę. Łowczy porozumiał się z prezesem koła i uradzili wspólnie, że trzeba zawiadomić policję.

Śledczy trafili do domu mężczyzny, gdzie znaleziono zastrzeloną sarnę. Był też właściciel, a w zaparkowanym samochodzie myśliwska broń. Mężczyzna został zatrzymany, wkrótce też zatrzymano dwóch pozostałych uczestników polowania.

33-latek, właściciel broni, okazał się licencjonowanym



Mężczyzna usłyszał zarzut nielegalnego polowania

FOT. ARCHIWUM POLICJI

myśliwym. Kłopot polega na tym, że myśliwym nie wolno polować poza wyznaczonym dla nich obszarem, co właśnie uczynił zatrzymany. Z tego też powodu usłyszał zarzuty nielegalnego polowania, za co grozi nawet 5 lat więzienia. Dwaj pozostali mężczyźni zostali zwolnieni. (JT)

Porzucony nie do końca

Cóż takiego ma w sobie Radzionków, że dochodzi tam do stosunkowo wielu spraw, których finał przypomina groteskę. Dopiero co pisaliśmy o „pożyczonym” akumulatorze, a już mamy kolejną historię, która mogłaby stanowić materiał na kabaretowy skecz.

Wrzesień zeszłego roku. Garaże przy ul. Nieznanego Żołnierza w Radzionkowie. Mieszkaniec miasta „dłubie” przy samochodzie. Opel zepsuł się, wymaga naprawy. Mechanik dwoi się i troi, ale niestety, nie ma części zamiennych potrzebnych mu do dokończenia naprawy. Mało tego. Robi się późno, zmęczenie daje się we znaki, pora

odpocząć. Mężczyzna zostawia więc auto ze zdjętą maską i zderzakiem na zewnątrz i idzie do domu z myślą, że rano wróci i dokończy robotę.

Płonne nadzieje, bo sytuacja rankiem, można powiedzieć, wymknęła się spod kontroli. Opel stoi co prawda tam, gdzie mechanik go zostawił, ale stan auta jest, jak by to nazwać, sporo gorszy od tego, w jakim był poprzedniego dnia wieczorem. Auto ma wyrwaną chłodnicę, pozrywane przewody. Kto to zrobił? Przecież nieraz już zostawiano tam remontowane samochody i żaden z nich nie został okradziony.

Policja zaczyna szukać sprawcy (lub sprawców) od

najbardziej oczywistego kroku, jakim jest przegląd nagrań miejskiego monitoringu. I słusznie, bo na zarejestrowanym przez kamerę obrazie widać wyraźnie, jak odziany w czerwoną kurtkę mężczyzna podchodzi do samochodu i gołymi rękami próbuje oderwać chłodnicę od silnika. Oporny materiał nie poddaje się jednak, mężczyzna szarpie, usiłuje manipulować... Na nic. Mężczyzna podejmuje drugą próbę, ale i ona kończy się fiaskiem i mężczyzna chcąc nie chcąc odchodzi z kwitkiem. Ale szkód narobić zdążył. Okaże się, że usunięcie skutków walki z oporną materią będzie kosztowało bez mała 7 tysięcy złotych.

Policji szybko udaje się ustalić personalia sprawcy. Równie szybko Franciszek B. trafia w ręce mundurowych i słyszy zarzut kradzieży. Mężczyzna przyznaje się i tłumaczy, że przechodząc obok garaży dojechał samochód bez klapy silnika, chciał więc uszczknąć co nieco dla siebie i sprzedać na złom, ale część, którą chciał urwać trzymała się mocno, więc po jakimś czasie po prostu zrezygnował i poszedł sobie.

Nie zwalnia go to z odpowiedzialności. Do sądu wpłynął wniosek prokuratora o ukaranie Franciszka B. karą 3 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na rok i grzywną w wysokości 300 zł.

JACEK TARSKI

KRONIKA POLICYJNA

KRADNĄ AKUMULATORY

► Tarnowskie Góry. 12.01 z forda fiesty zaparkowanego przy ul. Słoneczników skradziono akumulator. Straty właściciela to 200 zł.

► Celiny. 8.01 akumulator skradziono z ciężarówki zaparkowanej przy ul. Diamentowej. Wartość strat to 1760 zł.

ZNIEWAŻONY POLICJANT

► Brynek. 10.01 zatrzymano 29-latkę, który znieważał policjanta. Zajście miało miejsce podczas interwencji.

KRADZIEŻ BEZ PRECEDENSU

► Ożarówice. 10.01 z posesji przy ul. Wąskiej skradziono trampolinę do skakania oraz dmuchanego świętego Mikołaja wraz z kompresorem. Straty sięgają 1000 zł.

NA PRZEJŚCIU

► Boruszowice. 9.01 na przejściu dla pieszych przez ul. Słowiańską samochód potrącił 3 przechodzące osoby. Dwoje pieszych przewieziono do szpitala, trzeci, 6-letni chłopiec, nie odniósł obrażeń i mógł wrócić do domu.

KRADNĄ DROGIE

► Zbrosławice. 9.01 z posesji przy ul. Morcinka skradziono bmw x5. Wartość auta to 200 tys. zł.

► Tarnowskie Góry. Dwa dni wcześniej z ul. Polarnej skradziono samochód volkswagen multivan. Wartość auta to 148 tys.

METODA „NA ZUS”

► Tarnowskie Góry. 7.01 81-letni mieszkaniec budynku przy ul. Korczaka został okradziony. Kobieta podająca się za pracownicę ZUS-u ukradła mu portfel z zawartością 200 euro.

TESTUJĄ, CZY PULSUJĄCE ŚWIATŁO POPRAWI BEZPIECZEŃSTWO

Na przejściu dla pieszych na ul. Wyszyńskiego, przy skrzyżowaniu z ul. Skrzypczyka w Tarnowskich Górach pojawiło się pulsujące światło. **Zapala się, kiedy do skrzyżowania zbliża się pieszy. Tymczasem dwoje radnych miejskich – Tadeusz Stasiak i Justyna Kosmała – ma inną propozycję.**



Pulsujące światło ma się zapalać, kiedy do przejścia zbliża się pieszy....



...ale jak widać, czasami działa, kiedy w pobliżu nie ma pieszych

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

ALICJA JURASZ

– To sposób na wspieranie bezpieczeństwa pieszych na drogach. Światło przy przejściu na ul. Wyszyńskiego zapala się, kiedy do przejścia zbliża się pieszy. Nie świeci stale, żeby nie przyzwyczajać kierowców. To na razie rozwiązanie testowe,

zobaczmy, jakie przyniesie efekty – mówi Michał Kampa, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Tymczasem miejscy radni – Tadeusz Stasiak i Justyna Kosmała – zaproponowali w grudniu nieco inne rozwiązanie. Chodzi o instalację aktywnych tablic świetlnych, na których wyświetla się informacja, z jaką prędkością je-

dzie samochód. Miałyby stać przy dwóch przejściach dla pieszych: we wspomnianym miejscu na ul. Wyszyńskiego i na ul. Witosa, przy posesji nr 61. Pomysłodawcy zwracają uwagę, że tablice to autonomiczne urządzenia, które do funkcjonowania potrzebują jedynie zasilania energią elektryczną. Jednostkowy koszt nie jest więc duży. – Na ul. Wyszyńskiego

problemem jest nadmierna prędkość. A ta jest zależna od kierowcy. Wydaje mi się, że bezpośrednia informacja o tym, że w danej chwili łamię się prawo i jedzie niezgodnie z przepisami, na sporą część kierujących powinna wpłynąć deprymująco. To sygnał, że popełnia się wykroczenie, z czym wiąże się konsekwencje – tłumaczy radny Tadeusz Stasiak. Dodaje, że nie jest to

rozwiązanie perfekcyjne, ale powinno wpłynąć na redukcję prędkości w tym miejscu. Z kolei dla pieszych będzie dodatkowym ostrzeżeniem, że samochody jeżdżą tutaj za szybko. Więc też wpłynie na ich zachowanie.

– Z wstępnych rozmów na ten temat wynika, że i powiat, i miasto są na tak. Wiceburmistrz Piotr Skrabczewski nie widzi żadnego

problemu w podłączeniu do miejskiej sieci energii elektrycznej, pomysł podoba się również Krzysztofowi Łozińskiemu z zarządu powiatu. Liczę, że nasz wniosek uda się zrealizować. Tematu nie odpuścimy – zapowiada radny. Z kolei Michał Kampa odpowiada, że na razie powiat będzie przyglądał się, jakie efekty przyniesie już zastosowane rozwiązanie.

Pociągami za darmo

W czasie ferii dzieci i młodzież mogą za darmo podróżować Kolejami Śląskimi, w ramach akcji „Kolej na ferie”. Akcja potrwa do 26 stycznia.

Aby podróżować za darmo, wystarczy podczas kon-

troli zamiast biletu pokazać ważną legitymację szkolną. Bezpłatnie jeżdżą także przedszkolaki. Organizatorzy akcji przy okazji przypominają też, że przez cały rok darmowe przejazdy mają dzieci do 4. roku życia.

Promocja obejmuje wszystkie linie obsługiwane przez Koleje Śląskie, także połączenia do Bohumina. Wyłączony z niej jest jedynie pociąg specjalny Ornak do Zakopanego. (ESP)

Policjanci kontrolują autokary

Tradycyjnie w czasie ferii policjanci kontrolują autokary przewożące dzieci i młodzież.

Z jednej strony policyjnych kontroli można się spodziewać na trasie. Mundurowi sprawdzają stan techniczny autokarów oraz to, czy kierowcy są trzeźwi i nie jadą

za szybko. Ponadto organizatorzy zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży mają możliwość sprawdzenia stanu technicznego autokaru i stanu psychofizycznego kierowcy przed wyruszeniem w trasę. Zaplanowane wyjazdy najlepiej zgłaszać z kilkudniowym wyprzedzeniem.

W przypadku podejrzeń co do stanu trzeźwości kierowcy czy stanu technicznego autokaru należy zadzwonić do dyżurnego policji: Tarnowskie Góry – tel. 32-393-52-55, Piekary Śląskie – 32-393-62-55, 32-393-62-90, Lubliniec – 34-353-22-55, Bytom – 32-388-82-55, 32-388-82-00. (ESP)

LISTY I TELEFONY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl, 32-285-26-61, 32-285-27-16

W artykule w poprzednim numerze „Gwarka” mieszkanka ul. Tuwima w Rybnej twierdzi, że obok jej domu skrót na drogę krajową robią sobie mieszkańcy Miedar i Laryszowa. Moim zdaniem akurat ci z Laryszowa tam wcale nie jeżdżą. Widać to w naszej miejscowości, przez którą przejeżdża bardzo dużo samochodów, z tablicami rejestracyjnymi różnych miast na Śląsku. To pewnie oni potem kierują się na ul. Tuwima.

MIESZKANIEC LARYSZOWA

W odniesieniu do artykułu zamieszczonego w Gwarku nt. Potępy „Rodzice kontra dyrektor szkoły” pragniemy oświadczyć, że większość rodziców nie wiedziała o przekazaniu takich informacji do prasy i nie zgadza się z opiniami w nim zawartymi. Pragniemy oświadczyć, iż jesteśmy dumni z naszej małej szkoły, liczymy, że nasze dzieci nadal będą mogły do niej uczęszczać. Szanujemy naszych nauczycieli, dziękujemy im za to, że są z naszymi dziećmi. Nie zgadzamy się na to, by ich obrażano i niesłusznie

ocerniano. Każdy błąd czy problem można naprawić, tylko wymaga to dialogu i odstawienia negatywnych emocji. Potrzebny jest dialog i środki, by szkoła mogła jeszcze więcej dać naszym dzieciom. Osobom, które przyczynę braku dobrego kontaktu ze swoim dzieckiem szukają w nauczycielach, polecamy częstszą rozmowę i przebywanie ze swoimi pociechami, to daje dobre efekty.

Mamy też nadzieję, że obietnice złożone przez przedstawicieli gminy, sołtysa jak i samą dyrekcję szkoły zostaną spełnione. W naszej miejscowości nie ma praktycznie dla dzieci nic, ani boiska, ani placu zabaw, ani miejsca, gdzie mogłyby wesoło i aktywnie spędzić czas, i by oderwano je od telewizji. Ufamy więc, że nasze dzieci też się czegoś doczekają co da możliwości lepszego rozwoju (może jakieś dofinansowania przynajmniej do wyjazdów na basen, bo jeśli o to chodzi są w tyle w porównaniu z dziećmi miejskimi z naszego powiatu).

RODZICE

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JACEK TARSKI

Kochajmy się

Nie wiem, co miał na myśli Mickiewicz Adam, wieszcz nasz oraz litewski nawołując do miłości. Niespodziewanie jednak jego słowa zyskały, jakby to powiedzieć, nowy wymiar. Wezwanie do uprawiania miłości okazało się być czynem patriotycznym, że nie wspomnę o samym owej miłości uprawianiu. Zwłaszcza przez tych, którzy, że tak powiem, są w wieku rozwojowym.

Niestety, jest tak, że rodzi się nas, Polaków, coraz mniej. W Tarnowskich Górach liczba urodzeń jest mniejsza od liczby zgonów i z tego, co wiem, tak będzie i za rok, i za dwa lata, co oczywiście niczego dobrego nie wróży. A młodzi, pochłonięci swoimi sprawami, karierą, zdobywaniem wykształcenia, zarabianiem kasy, uprawianiem hobby mnożyć się nie chcą, bo tak naprawdę dziecko, a już nie daj Boże dzieci, to kula u nogi i kajdany. No i efekty są widoczne.

Demografia to dość dziwna nauka. Studiowanie danych prowadzi w jej przypadku do re-

wolucyjnych wręcz wniosków. Takich na przykład, że im gorzej, tym dla demografii lepiej. Zostawmy okres powojenny, kiedy to Polska błyskawicznie nadrobiła straty wojenne i liczba ludności rosła wręcz lawinowo. Patrząc na dane, widzimy wyraźnie, że wyż demograficzny zaczął się wraz ze stanem wojennym. Czyli tak: jeden program w TV, godzina policyjna i pytanie, co tu robić w długie wieczory? No, tośmy jako naród robili przyrost naturalny. W sklepach nic nie było, telefony nie działały, więc trza było jakoś czas pod pierzyną przeczekać, a że samemu się nudzi, to recepta jest prosta.

To tak trochę żartem, ale pewnie coś w tym jest. Gdyby tak przeanalizować porządnie wszystkie kryzysy, poczynając od 1956 roku, kończąc na schyłku komuny w roku 1989, to by wyszło na moje, że kryzys napędza demografię. A teraz? Teraz mamy wygodnie, im ktoś mniej od nas chce (a dzieci chcą, oj chcą) tym lepiej. Lubimy być nieskrępowani, swobodni. I nic nie pomoże 500+, nie pomogą karty rodzin wielodzietnych itp. Jest nas mniej i będzie. Taki to już los.

A że życie nie znosi próżni, to po drugiej stronie globu takich problemów nie mają. O przyrost naturalny nie martwią się w Azji, nie martwią w krajach Afryki. I zobaczymy, kto na tym lepiej wyjdzie. Już niebawem zobaczymy.



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Na wewnętrznej migracji daleko nie zajedziemy

O jedną osobę różni się liczba urodzeń od liczby zgonów w Świerkłańcu. To jedyna gmina w powiecie tarnogórskim, gdzie zanotowano w ubiegłym roku dodatni przyrost naturalny. Nasze miejscowości przed wyludnianiem się ratuje tylko migracja z dużych śląskich miast. Póki co ma kto płacić podatki, ale przyciąganie nowych mieszkańców to strategia na krótki dystans, nie tylko dlatego, że liczba chętnych do opuszczenia metropolii jest ograniczona.

Na swój sposób to ciekawe obserwować, jak gminy kalkulują i kombinują, by przyciągnąć nowych mieszkańców. To tak trochę jak oglądanie grających w Eurobiznes. Niektórzy mają łatwiej z powodu tzw. premii geograficznych. Takim bonusem może być dobre połączenie, które ułatwia komunikację miejsca, gdzie się dobrze czy tanio mieszka z takim, gdzie lepiej płać za pracę. Wyjaśnia to popularność Szal-

szy, sołectwa Zbroslawic. Popularność przekuta na liczebność nowych mieszkańców skończyła się próbą oderwania od Zbroslawic i przyłączenia do Gliwic.

Atutem Świerklańca jest niezła droga w kierunku Bytomia. Swoją drogą w ubiegłym tygodniu głośno było o rozpoczynającej się budowie ekspresówki S11 w okolicach Olesna. Ma być gotowa do 2022 r., czyli 2 lata przed rozpoczęciem budowy w okolicach Tarnowskich Gór. O ile oczywiście uda się u nas w końcu rozstrzygnąć spory o przebieg drogi.

Wracając do Świerklańca – mieszka w nim, zaraz po Tarnowskich Górach, najwięcej milionerów w powiecie tarnogórskim. Gminy chwalią się, że tworząc dobre warunki do mieszkania, nie tylko ratują się przed depopulacją, ale przyciągają dobrze zarabiających ludzi. To by potwierdzały spadki wpływów z PIT-u, które w Tarnowskich Górach, w porównaniu z innymi gminami, nie były tak drastyczne.

Nie można jednak zapominać o jednej smutnej prawdzie. Mieszkańcy, zwłaszcza bardziej zasobni, mają wpływ na budżet miasta. Ale nie ma miejskiego ZUS-u, a migracja z gminy do gminy nie ma wpływu na stan kasy ubezpieczyciela. I nie ma sensu uciekać przed pytaniem, co będzie z naszymi emeryturami, bo tych, którzy mają na nie pracować, rodzi się coraz mniej.

PRZYTYKI Z RYMAMI

ŚMIECI W KIESZENIACH

Układ śmieciowy bardzo się zmienił,
Mocno dostanie lud po kieszeni.
Co nam pomoże utyskiwanie,
Kiedy w kieszeniach śmietnik powstanie?

CENTRUM PRZESIADKOWE

Ależ się pozmienia, będą drogi nowe,
Których nam brakuje, czyli rowerowe,
Będziemy się mogli koło dworca przesiąść,
Bo do tej pory tylko z auta na pieszo.

MARZENIE NA TLE OPINII

Komuś się wybieg dla psów nie podoba,
Inny na Gwarkach husarzy by dodał.
A ja natomiast o czymś innym marzę,
Niechby pies na spacer mógł wyjść
z husarzem.

ZMIANA NA LEPSZE

W powiecie zmieniono regulamin,
Od razu frekwencja radnych lepsza.

Może coś jeszcze zrobić z dietami,
Żeby na sesjach myśleć, a nie spać.

NA PRZECIWNIKÓW SZCZEPIEŃ

Niechaj po czole dokładnie się poklepie,
Kto dzieci zaraża, unikając szczepień,
Zamiast planować kolejne w kosmos

loty,

Zacznijmy rozsądne zwalczanie głupoty.

LINIA 144

Pragnę przywrócić linię do Opola,
Każdy wygodnie znów jeździć by wołał.
Poza tym po miastach jeżdżą tramwaje,
To takim właśnie pociąg ten się zdaje.

KORZYŚCI Z AUTA

Samochodowy gust się zmienia,
W tym miejscu myślę o złodziejach,
Tu lista potrzeb jest wciąż długa...
Bezpłatnie i samoobsługa.

JANINA KAMILEWICZ

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA



PRZYGODY STARKI MARIKI

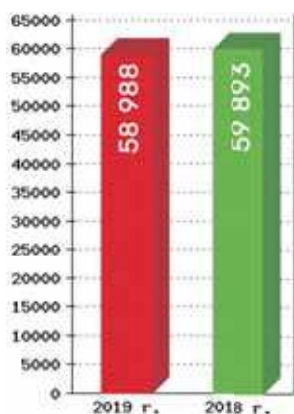
PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



MIGRACJA CHRONI NAS PRZED DEPOPULACJĄ

Ilu nas było, ilu nas jest? Jakie imiona nadajemy dzieciom? Raz w roku warto zajrzeć w statystyki urzędów stanu cywilnego.

TARNOWSKIE GÓRY



W Tarnowskich Górach w ubiegłym (2019) roku na ślubnym kobiercu stanęło 308 par. W mieście zarejestrowano 855 urodzeń i 1175 zgonów.

Więcej osób melduje się w mieście gwarków, niżli się stąd wymeldowuje. W ubiegłym roku było to odpowiednio 1909 osób zameldowanych i 1778 wymeldowanych. Liczba mieszkańców miasta ostatniego grudnia 2019 roku wyniosła 58988, oznacza to, że miastu przybyło w ciągu ostatniego roku 95 mieszkańców.

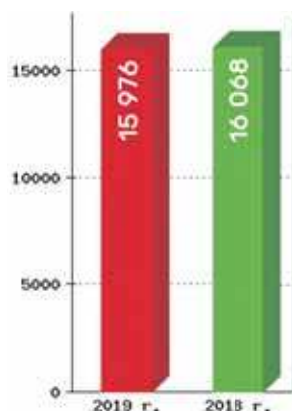
Julia i Hanna to imiona, jakie najczęściej rodzice nadają dziewczynkom. Wśród chłopców najpopularniejsi są Filip, Igor i Franciszek. Co ciekawe, jeszcze 25 lat temu imię Franciszek było absolutną rzadkością. Teraz cieszy się nie lada wzięciem. Równie ciekawe jest to, że zdetronizowany został Jakub, który jeszcze parę lat temu bił rekordy popularności.

Zoya, Zoja, Letycja, Gloria, Kayleigh, Tola, Flora, Nela. Tak brzmią najrzadziej nadawane imiona żeńskie. Wśród chłopców do najrzadszych należą: Antonio, Milan, Gustaw, Oktavian i pocziwy Florian, imię niegdyś popularne, dziś wymieniane jako rzadkie, a niektórzy mówią, że dziwne.

W 2019 r. w Tarnowskich Górach nie było odmowy nadania imienia. Przypomnijmy, że urzędnicy mają takie prawo wyłącznie w kilku

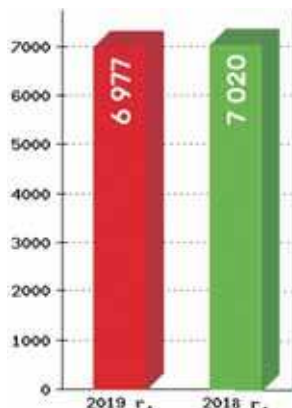
przypadkach. M.in. wtedy, kiedy imię nie pozwala odróżnić płci dziecka oraz wtedy, gdy może być kojarzone jako np. obraźliwe, nieprzyzwoite lub ośmieszające. Okazuje się, że i takie imiona są w stanie proponować rodzice dla swych dzieci. Do anegdot przeszła historia, kiedy to mama chciała nadać synowi imienia Odoryk.

RADZIONKÓW



Pod koniec 2018 r. w mieście było 16 068 mieszkańców, pod koniec ubiegłego roku już tylko – 15976. Znotowano 149 urodzeń, 199 zgonów, 82 śluby. Chłopców najczęściej nadawano imię Wojciech, jak widać patron miasta trzyma się mocno. Jeżeli chodzi o dziewczynki to prym wiodą Helena i Natalia. Liczba zameldowań to 399, wymeldowań nie liczone.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

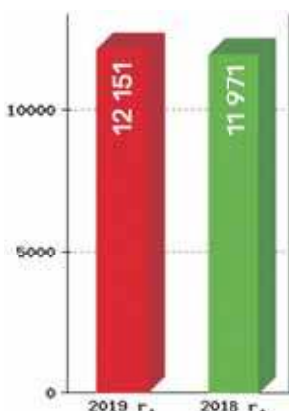


Liczba mieszkańców systematycznie spada. Pod koniec ubiegłego roku mia-

steczko było 6977, rok wcześniej – 7020, a w 2000 r. – 7561. Najstarsi mieszkańcy urodzili się w 1922 r., para z najdłuższym stażem zawarła związek małżeński w 1954 r.

Statystyka roku 2019: urodzenia – 60, zgony – 82, małżeństwa – 57, zameldowania na pobyt stały – 139, wymeldowania – 85. Najczęściej wybierane imiona: Emilia, Maria i Szymon.

ŚWIERKLANIEC

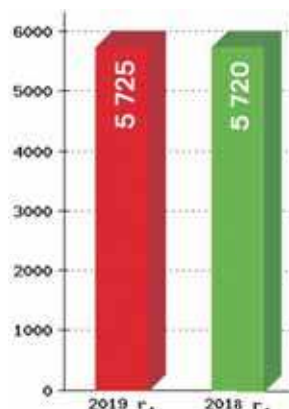


Gmina może się poszczycić wzrostem liczby mieszkańców. Sporo osób się tutaj przeprowadza, jest też minimalna przewaga urodzeń nad zgonami. Pod koniec ubiegłego roku mieszkańców było 12151, rok wcześniej – 11971. Przybywa ich we wszystkich sołectwach, najwięcej w Świerkłańcu – wzrost z 4085 do 4159, w Nakle Śląskim – z 3882 do 3952, Nowym Chechle – z 1806 do 1831 i Orzechu – z 2198 do 2209.

W 2019 r. urodziło się 121 osób (59 dziewczynek i 62 chłopców), zmarło 120 (57 kobiet, 63 mężczyzn). Popularne imiona to: Zuzanna, Amelia, Jakub i Mateusz. Znotowano 43 śluby cywilne i 49 konkordatowych, zameldowań było 375, wymeldowań – 196.

OŻAROWICE

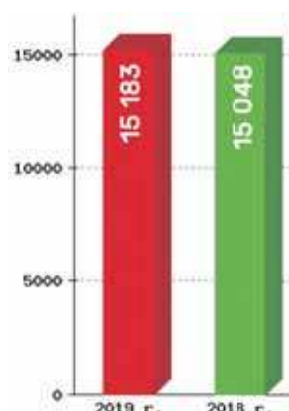
31 grudnia 2019 r. gmina Ożarówice liczyła 5725 mieszkańców. – To o 5 więcej niż na koniec poprzedniego



roku – informuje Bożena Słodczyk, kierownik USC. Przyrost liczby ludności gminy zawdzięcza osobom, które zdecydowały się osiedlić na jej terenie. W 2019 r. odnotowano 72 zgony, podczas gdy w 2018 r. było ich 53. W minionym roku urodziło się 50 dzieci, o 3 więcej niż w 2018 r. – Do łask wracają popularne polskie imiona, w przypadku dziewczynek Halina czy Antonina – dodaje Bożena Słodczyk.

Na koniec zeszłego roku w Ożarówicach, największym spośród siedmiu sołectw gminy, mieszkało 1679 osób. W Zendku, drugim co do liczby mieszkańców, było ich 1182. Celiny, najmniejszą wieś, zamieszkiwało 231 osób.

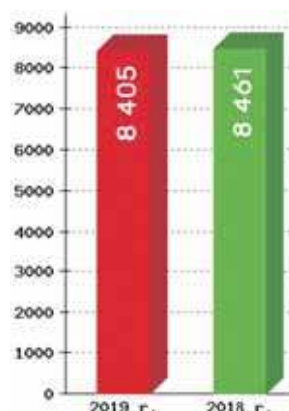
ZBROSŁAWICE



Od dwóch lat, dzięki nowo przybyłym osobom, systematycznie rośnie liczba mieszkańców w gminie Zbrosławice. Już w 2018 r. ich liczba przekroczyła 15 tysięcy, osiągając na dzień 31 grudnia – 15048

osób. W 2017 r. było ich tylko 14993. Na koniec zeszłego roku gminę, liczącą 21 wsi, zamieszkiwały już 15183 osoby. Największe miejscowości to Zbrosławice (2715 osób), Wieszoła (2287) i Miedary (1098), a najmniejsze – Boniowice (101), Łubki (136) i Jaśkowice (155). W zeszłym roku odnotowano 130 urodzeń i 171 zgonów. Udzielono 11 ślubów cywilnych, w tym 6 w siedzibie USC i 5 poza urzędem. Dwóch ślubów cywilnych udzielił wójt Wiesław Olszewski.

KALETY



W mieście na koniec roku 2019 mieszkało 8405 osób. To mniej o 56 niż rok wcześniej. Tak wynika z dokumentów. – W rzeczywistości myślę, że jest constans. Po liczbie wydawanych pozwoleń na budowę domów jednorodzinnych widać, że sprowadzają się do nas nowi mieszkańcy, natomiast dalej są zameldowani w dużych śląskich miastach. Podczas niedawnych spotkań z mieszkańcami pytałem poszczególne osoby i okazało się, że formalnie dalej mieszkają w Bytomiu, Tarnowskich Górach czy Chorzowie – mówi burmistrz Klaudiusz Kandzia.

W minionym roku urodziło się 69 kaletan (81 rok wcześniej), a zmarło 95 (97 w 2018 r.). Zawarto 48 małżeństw (37 w 2018 r.). Spoza gminy dokonała migracji do Leśnego Zakątka Śląska 87 osób, zaś przemeldowało

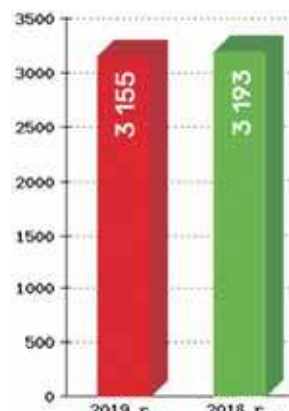
się w jego obrębie 126 osób. Najstarszym obywatelem jest obecnie osoba urodzona w roku 1920, najmłodszym Paulinka urodzona w grudniu 2019 r., najpopularniejsze imiona nadawane dzieciom to Antonina i Michał.

TWORÓG



W gminie Tworóg liczba mieszkańców na koniec 2019 wyniosła 7923, dla porównania – pod koniec 2018 gminę zamieszkiwało 7903 osoby. W ubiegłym roku urodziło się 63 dzieci, a zmarło 74 mieszkańców. Znotowano 47 ślubów. Zameldowało się 217 osób, wymeldowało 119.

KRUPSKI MŁYN



W gminie Krupski Młyn pod koniec 2019 roku mieszkało 3155 osób, a 2018 – 3193. Urodziło się 30 dzieci, zmarło 34 mieszkańców. Udzielono 11 ślubów. W gminie zameldowały się 104 osoby, a wymeldowały – 73.

(AJ, ESP, JT, K, MIR)

NA URODZINY DOSTALI SZTANDAR

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej ma sztandar. Uroczystość wręczenia odbyła się w sobotę, 11 stycznia, w Tarnogórskim Centrum Kultury.

JACEK TARSKI

Sztandar stowarzyszenia przekazał w ręce prezesa Zbigniewa Pawlaka miejski poczet sztandarowy. Jak każe obyczaj, przyjmujący ucałowali płót, oddając w ten sposób cześć symbolowi. Pamiątkowe gwóźdźe w drzewce wbili burmistrz Arkadiusz Czech oraz wiceprezes Stanisław Wyciszczak.

Dzień wręczenia to dla członków SMZT wielkie święto. Mówi się nawet, że sztandar jest kropką nad i, wisienką na torcie, jakim niewątpliwie jest wielki sukces, czyli wpisanie gór-

niczych zabytków w Tarnowskich Górach i okolicy na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Ale samo wręczenie sztandaru to nie wszystko, bo sobotnie spotkanie było okazją do świętowania jeszcze jednego wydarze-



Pamiątkowe gwóźdźe w drzewce wbili burmistrz Arkadiusz Czech oraz wiceprezes Stanisław Wyciszczak.

nia, jakim jest 65. rocznica powstania stowarzyszenia. Jednak, jak mówił prezes Zbigniew Pawlak, datę trzeba jednak przyjmować z dozą

tolerancji, bo tak naprawdę jego rodowód jest jeszcze przedwojenny. Już w latach 30. XX wieku grupa entuzjastów podjęła wysiłki zmierzające do uruchomienia zabytkowej kopalni i przystosowania obiektu do zwiedzania przez turystów.

Warto dodać, że projekt sztandaru jest autorstwa artysty-plastyka Wernera Lubosa, będącego również członkiem stowarzyszenia, jednym z jego seniorów. O tym, kim są członkowie SMZT, co nimi kieruje, jakie są motywy ich społecznej pracy, mówił z kolei film Alicji Schatton zatytułowany „Miłośnicy”. Premiera miała miejsce podczas uroczystości.



Pierwsza prezentacja

ZDJĘCIA: JACEK TARSKI



Chwila wręczenia sztandaru członkom Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej

reklama

CENTRUM REHABILITACJI MANUALMED
 ul. Sobieskiego 32, Tarnowskie Góry
tel. 602 639 391
 biuro@manualmed.com.pl
 facebook.com/ManualmedCentrumRehabilitacji

DIAGNOSTYKA USG
KONSULTACJA LEKARZA ORTOPEDY TRAUMATOLOGA

Terapie specjalistyczne:

- OMT Kaltenborn
- PNF
- Chiropraktyka
- Stabilizacja (trening czucia głębokiego)

Rehabilitacja:

- Ortopedyczna
- Neurologiczna
- Wad postawy (u dzieci i dorosłych)
- Po urazach sportowych
- Kompleksowa fizykoterapia (m.in. fala uderzeniowa)

„Duże doświadczenie w pracy ze sportowcami”:

- TKS Karate Tarnowskie Góry - Judo Czarni Bytom - Artur „Kornik” Sowiński
- TS Gwarek - Kadra Polski Karate Shinkyokushin

19.01.2020, godz. 18:00

TCK dla koneserów

Retransmisja baletu „Rajmonda” z Teatru Bolszoi w Moskwie

Cena: 30/40 zł

TARNOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY
 UL. JANASZ SOBIESKIEGO 1
 43-100 TARNOWSKIE GÓRY
 307676281@P

Bolshoi
nazywo w kinach.pl

NOWE CENY BILETÓW: PAPIEROWE W GÓRĘ, MIESIĘCZNE W DÓŁ

Od 1 marca zaczną obowiązywać nowa taryfa Zarządu Transportu Metropolitalnego na przejazdy komunikacją miejską. **Zmian jest sporo. Pojawi się bilet dzienny – za 10 zł – ważny do północy, bilet grupowy dla 5 osób, tanieje bilet na całą sieć. Bilety będą też miały nowy wygląd.**

ALICJA JURASZ

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia zaprezentowała zmiany 8 stycznia. – Zależało nam, żeby taryfa była bardziej czytelna, uproszczona i elastyczna. Dostosowana do różnych potrzeb pasażerów. Myśleliśmy zarówno o tych osobach, które komunikacją miejską podróżują regularnie, jak i o tych, którzy jeżdżą nią okazjonalnie – mówił Grzegorz Kwitek, członek zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. – Nowa taryfa powinna przyczynić się do lepszego wykorzystania transportu publicznego i zachęcenia mieszkańców do korzystania z tej oferty – oceniał prof. Bogusław Łazarz z Politechniki Śląskiej, który jest przewodniczącym Rady Metropolitalnego Transportu Publicznego.

Papierowe w górę

Sprzedaż biletów papierowych jest najdroższym kanałem dystrybucji, ze względu na rosnące koszty druku i zakupu papieru, dlatego też ich ceny pójść w górę o 20 gr. To pierwsza podwyżka od 2013 roku. Bilet papierowy na jed-

no miasto lub ważny przez 20 min. będzie kosztował 3,40 zł (ulgowy 1,70 zł), na dwa miasta lub ważny przez 40 min – 4 zł (2 zł), natomiast bilet na całą sieć lub ważny przez 90 minut – 5 zł (2,50 zł).

Bilety wieloprzejazdowe, czyli abonament ważny pół roku

To największa nowość, która pojawi się w taryfie. Jest dedykowana osobom, które sporadycznie korzystają z komunikacji miejskiej, nie przesiadają się i chciałyby mieć przy sobie pakiet biletów ważny dłużej niż jeden miesiąc. Będą mogły go użyć w dowolnym momencie przez 180 dni. Od marca bilet wieloprzejazdowy będzie uprawniał do przejazdu po całej sieci, zarówno autobusami, tramwajami, jak i trolejbusami. Dostępne będą bilety na 20 przejazdów, których cena podstawowa wyniesie 55 zł (ulgowy 27,50 zł), na 40 przejazdów za 100 zł (50 zł) oraz na 80 przejazdów za 180 zł (90 zł). Bilety te skierowane są dla osób, które w trakcie jednej podróży nie dokonują przesiadek.

Bilet dzienny ważny do północy

Bilet dzienny za 10 zł (ulgowy 5 zł) to kolejna no-

wość. Będzie ważny do godz. 23.59 danego dnia, w którym go skasowaliśmy lub aktywowaliśmy. Będzie o 4 zł tańszy od biletu dobowego. Ten jest ważny 24 godziny od momentu skasowania i umożliwia podróżowanie liniami nocnymi oraz autobusem na lotnisko.

Tańszy bilet 30-dniowy na całą sieć

Ze sprzedaży znikną bilety miesięczne, które uprawniały do jazdy tylko autobusami lub tylko tramwajami. Zastąpi je jeden bilet za 134 zł (ulgowy 67 zł) na całą sieć, który umożliwia podróżowanie wszystkimi tymi środkami transportu – autobusami (z wyłączeniem linii na lotnisko), tramwajami i trolejbusami.

Metropolia, spełniając oczekiwania uczniów i studentów, wprowadza również nowe bilety okresowe, które będą obowiązywać przez 120 dni, czyli semestr. Bilet normalny będzie kosztował 440 zł, zaś ulgowy – 220 zł.

Tańsze bilety odległościowe

To jedna z największych obniżek. Dotychczas taryfa ta nie cieszyła się dużą popularnością wśród pasażerów właśnie z powodu zbyt wysokich

➤ Podwyższenie cen jednorazowych biletów papierowych (ostatnia zmiana cen poniższych biletów miała miejsce 1.03.2013 r.):

Nazwa biletu	Obecna wersja taryfy		Nowe ceny biletów	
	Normalny	Ulgowy	Normalny	Ulgowy
1m/20min	3,20 zł	1,60 zł	3,40 zł	1,70 zł
2m/40min	3,80 zł	1,90 zł	4,00 zł	2,00 zł
Sieć/90min	4,80 zł	2,40 zł	5,00 zł	2,50 zł

➤ Nowy bilet „Dzienny”, ważny od momentu aktywacji do godziny 23:59 tego samego dnia:

Nazwa biletu	Obecna wersja taryfy		Nowe ceny biletów	
	Normalny	Ulgowy	Normalny	Ulgowy
Dzienny	Brak	Brak	10 zł	5 zł

Tak od 1 marca zmienią się ceny biletów papierowych

FOT. ARCHIWUM ZTM

cen biletów, a jest ona najwygodniejsza w użyciu. To taryfa domyślna kasowników SKUP, do których wystarczy przyłożyć kartę, aby pobrało z niej opłatę za przejazd. Aby zachęcić pasażerów do korzystania z tej taryfy, ceny biletów odległościowych zostaną znacząco obniżone.

Szczególnie korzystne ceny zostaną zaproponowane na najkrótszych odcinkach. Metropolia chce w ten sposób zachęcić osoby, które do tej pory w ogóle nie korzystały z transportu publicznego do wyboru autobusu, tramwaju lub trolejbusu w swoich codziennych podróżach. Oso-

by kupujące bilety normalne za przejazd do 1 km zapłacą 1,60 zł, natomiast np. młodzież powyżej 16. roku życia, studenci oraz uprawnieni emeryci i renciści – już tylko 80 gr.

Podróżując w grupie, zapłacisz mniej

Kolejna nowość w taryfie to bilet grupowy dla maksymalnie pięciu osób, które dzięki temu, że będą wspólnie podróżować zapłacą mniej. Bilet normalny będzie kosztował 10 zł, ulgowy – 5 zł. Będzie uprawniał do przejazdu na terenie całej sieci, przez 90 minut z możliwością przesiadek.

Miesięczne na lotnisko tanieją

Wraz z nową taryfą o kilkadziesiąt złotych staną bilety 30- i 90-dniowe, które uprawniają do przejazdu liniami na lotnisko. Za bilet 30-dniowy od 1 marca zapłacimy 160 zł, czyli o 20 zł mniej niż aktualnie. Natomiast bilet 90-dniowy stanie o 40 zł – zapłacimy za niego 400 zł, a nie 440 zł. Bilety ulgowe będą kosztować odpowiednio 80 i 200 zł.

Nowe wzory biletów

Od 1 marca zaczną również obowiązywać nowe wzory jednorazowych biletów papierowych. Zostały zaprojektowane w pionie. Inaczej zostały na nich rozłożone akcenty graficzne. Najbardziej wyeksponowana będzie informacja dotycząca tego, jaki jest to rodzaj biletu – na jedno miasto, na dwa, czy na trzy. Zmieniły się też zabezpieczenia.

Papierowe bilety jednorazowe, zakupione przed 1 marca, po zmianie taryfy nie tracą ważności. Bilety te będzie można wykorzystać na dotychczasowych zasadach do 14 marca. Po tym dniu również będą uprawniać do przejazdów, jednakże trzeba będzie każdorazowo do nich dokupić tzw. bilety uzupełniające o nominale 10 groszy – tak, aby sumaryczna wartość biletu wcześniej zakupionego i uzupełniającego, była zgodna z obowiązującą taryfą.

Defibrylator nie gryzie

Tych, którymi dysponuje urząd miejski w Tarnowskich Górach użyto kilka razy. Tego w starostwie powiatowym – nigdy. Defibrylatory AED są w kilku powszechnie dostępnych miejscach, ale wciąż mało kto decyduje się ich użyć, choć mogą uratować życie.

Defibrylator AED to w pełni automatyczne, intuicyjne urządzenie, przeznaczone do przeprowadzenia akcji ratunkowej w razie zatrzymania lub nieprawidłowej pracy serca. Wydaje impuls elektryczny, który ma pobudzić akcję serca. Jest do niego dołączona szczegółowa instrukcja obsłu-

gi, do tego samo „mówi”, co trzeba po kolei zrobić. Mogą go więc użyć nawet te osoby, które niekoniecznie znają się na udzielaniu pierwszej pomocy.

Niestety, o tym, że są dostępne defibrylatory wiele osób albo nie wie, albo boi się ich użyć. Tymczasem w przypadku kłopotów z sercem im wcześniejsza reakcja, tym większa szansa na uratowanie życia. Ci, którzy z akcjami ratunkowymi mają do czynienia na co dzień, przekonują, że AED jest bezpieczny, m.in. samo ocenia, czy defibrilacja w ogóle jest potrzebna.

Dwa defibrylatory AED ma urząd miejski w Tarnowskich Górach. – Jeden jest w ratuszu, drugi w naszym budynku przy ul. Sienkiewicza 2. Obydwa są dostępne całą dobę. Po godzinach pracy są tam pracownicy ochrony, w razie potrzeby należy dzwonić. Na drzwiach urzędu jest oznaczenie, że takie urządzenia się u nas znajdują – mówi Katarzyna Majsterek, rzeczniczka magistratu. Jak na razie miejskich AED użyto kilka razy do pomocy osobom będącym poza urzędem.

W starostwie powiatowym przy ul. Karłuszuwiec AED jest na parterze, przy wydzia-

le komunikacji. Jest dostępny 24 godziny na dobę, bo poza godzinami pracy urzędników w budynku jest portier. Jak informuje Michał Kampa, rzecznik starostwa defibrylator od momentu zamontowania, w 2015 r., nigdy jeszcze nie był używany.

Defibrylatory AED są też m.in. w siedzibie ZUS-u, parku wodnym, GCR „Repty” i na dworcu autobusowym. Na początku ubiegłego roku urządzenie zamontowano przy ul. Wieczorków 41 w Orzechu. Kosztowało ponad 10 tys. zł, pieniądze pochodziły z budżetu obywatelskiego.

AGNIESZKA RECZKIN



Ogólnodostępny defibrylator AED jest m.in. w tarnogórskim ratuszu

FOT. ARCHIWUM UM

TO PRZEDSIĘBIORCY TWORZĄ BUDŻET MIASTA

– Wspaniała gala, wielki rozmach – stwierdziła Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego. **W Kaletach wręczono nagrody Nestor Biznesu, Złote Kowadło Biznesu i Młodzi Przedsiębiorcy.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

IX Kaletańska Gala Przedsiębiorczości odbyła się w wyremontowanym niedawno Miejskim Domu Kultury w Kaletach. Swoją oprawą odbiegała od poprzednich edycji. – Kilku przedsiębiorców zapytało mnie, czy to gala jubileuszowa – stwierdził Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet.

Rangę wydarzenia podkreśliło swoją obecnością wielu znakomitych gości. Spośród parlamentarzystów byli senator Zygmunt Frankiewicz, ale i poseł Barbara Dziuk, powiat reprezentował wicestarosta Sebastian Nowak. Burmistrz Kandzia witał serdecznie między innymi Andrzeja Pilota, byłego prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Samorząd gospodarczy reprezentował Aleksander König, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowskich Górach.

Sól dla samorządu

– Ale najważniejsi są tutaj przedsiębiorcy. Dziękuję za prowadzenie działalności gospodarczej, bo to państwo tworzą budżet naszego miasta, państwo płacą lokalne podatki, państwo tworzą miejsca pracy. I nieważne, czy to są firmy, które zatrudniają dwudziestu pracowników, czy jednego, czy jest to jednoosobowa działalność gospodarcza. Każdego z przedsiębiorców bardzo cenimy – powiedział burmistrz Kandzia.

– Serdecznie gratuluję Kaletom takiego wielkiego potencjału. Przedsiębiorcy to sól każdego samorządu, to nie tylko miejsca pracy, nie tylko wspaniałe projekty, ale przede wszystkim wpływ do budżetu. Dlatego czuję się zaszczycona, że mogłam tutaj być, pogratulować sukcesów i zaprosić do współpracy. Urząd marszałkowski realizuje wiele projektów skierowanych do przedsiębiorców.

Bardzo nas cieszy międzynarodowy projekt Inter Silesia, który ma za zadanie promowanie produktów i usług firm z województwa śląskiego. Chcemy je promować między innymi na wszystkich targach międzynarodowych, żeby przedsiębiorcy mogli rozwijać eksport i projekty biznesowe – stwierdziła Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego.

Wielkie inwestycje, duże pieniądze

– Pierwszy raz biorę udział w gali przedsiębiorczości w Kaletach i jestem pod ogromnym wrażeniem. Świetna atmosfera, widać dobrego gospodarza. Prezentacja, którą przedstawił pan burmistrz Kandzia, robi ogromne wrażenie. Kalety to przykład świetnie działającego samorządu. Samorząd terytorialny w ogóle w Polsce się udał, ale są takie miejsca jak Kalety, gdzie działa wyjątkowo dobrze. Pomimo tego że start nie był łatwy, teraz



Nestorzy Biznesu:

- Czesław Gabrys
- Czesław Krus
- Henryk Mason
- Joanna Gabrys

Laureaci nagrody Złotego Kowadła Biznesu:

- Piotr Kwiatkowski
- Iwona Nowakowska
- Michał Pisarski

Laureaci nagrody Młodzi Przedsiębiorcy:

- Paweł Sosnica
- Przemysław Maruszczyk
- Beata Grotecka

Kalety są świetnie rozwijającym się miastem, a tu na tej gali widać, dlaczego tak się dzieje. Jeżeli integruje się wszystkie środowiska, mobilizuje do współpracy, zachęca przedsiębiorców do rozwoju, to są efekty i później to się przekłada na budżet gminy, dzięki któremu władze mogą więcej – powiedział senator Zygmunt Frankiewicz.



Złotym Kowadłem Biznesu nagrodzono m.in. Iwonę Nowakowską i Michała Pisarskiego. Nagrodę wręczyli Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego oraz burmistrz Kalet Klaudiusz Kandzia

Jesienią ubiegłego roku zakończono w Kaletach inwestycję z potężnym dofinansowaniem. Na budowę sieci kanalizacyjnej w Miotku miasto otrzymało prawie 8,5 mln zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Wybudowano ponad 15 km sieci, 4 przepompownie oraz stację podciśnieniową już przygotowaną na odbiór ścieków z Zielonej i Mokrusa, które mają zostać skanalizowane w przyszłości.

W październiku podsumowano projekt termomodernizacji wart ponad 3 mln zł. Miejski Dom Kultury i dawne gimnazjum w Kaletach były ostatnimi budynkami użyteczności publicznej, które wymagały docieplenia lub zmiany źródła ciepła. Na wykonanie termomodernizacji Kaletom udało się zdobyć unijną dotację.

Spośród wielu inwestycji małych i dużych wymieńmy choćby jeszcze stanicę rowerową w Truszczy, która przyczyniła się do zdobycia przez Kalety certyfikatu Gmina przyjazna rowerzystom.

W Zielonej odbyły się Mistrzostwa Świata w Strzelectwie Pneumatycznym. Wystartowało w nich ponad 230 zawodników z 13 państw, m.in. Iranu, Republiki Południowej Afryki i wielu krajów Europy Zachodniej. To pierwsze tej rangi zawody

w strzelectwie pneumatycznym w Polsce. Zorganizował je Śląski Klub Strzelecki Hunter Team, a współorganizatorem było miasto Kalety. O Zielonej było także głośno podczas uroczystości wręczenia Zielonych Czeków. Prestiżową nagrodę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach odebrał Józef Rzepka, pomysłodawca pierwszej w Zielonej ścieżki przyrodniczo-dydaktycznej „Do bobrów”. Zielona znalazła się także na światowej mapie miejsc, gdzie organizowany jest bieg Wings for Life.

Nagrody dla przedsiębiorców

Podczas dorocznej gali wręczone są nagrody. – Nie było łatwo wybrać laureatów tego konkursu. W Kaletach jest 514 przedsiębiorców i obrady były burzliwe – mówi Krzysztof Rogocz, członek kapituły.

Tytułem Nestora Biznesu, dla tych którzy „przecierali biznesowe szlaki i mogą poszczycić się wieloletnim prowadzeniem działalności gospodarczej”, uhonorowano:

– Czesława Gabryśa prowadzącego firmę Prokier, świadczącą usługi z zakresu architektury,

– Czesława Krusa zajmującego się wielospecjalistycznymi i kompleksowymi usługami budowlanymi,

– Henryka Masona zajmującego się sprzedażą detaliczną produktów spożywczych,



Wśród Nestorów Biznesu jest Joanna Gabrys. Laureatce nagrodę wręczyli Joanna Perz, przewodnicząca Rady Miejskiej w Kaletach oraz senator Zygmunt Frankiewicz

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Nagrodą Młodzi Przedsiębiorcy uhonorowano m.in. Beatę Grotecką, a wręczyli ją radny sejmiku województwa śląskiego Józef Kubica oraz radny powiatowy Eugeniusz Ptak

– Joannę Gabrys prowadziła Boutique.

Wszyscy nagrodzeni prowadzą firmy od 1995 r.

Złotym Kowadłem Biznesu, nagrodą im. Jana Ferdynanda Koulhaasa wyróżniono:

– Iwonę Nowakowską i Michała Pisarskiego prowadzących sklep motoryzacyjno-rowerowy „IMTA”, oferujący akcesoria do samochodów, części rowerowe oraz rowery, serwis gwarancyjny, naprawy, przeglądy, regulacje i konserwacje.

– Piotra Kwiatkowskiego prowadzącego w Kaletach niepubliczny zakład opieki zdrowotnej. W ubiegłym roku rozpoczął budowę nowoczesnego budynku przy ul. 1 Maja, w którym mieścić się będą przychodnie lekarskie.

– Wraz z żoną budujemy przychodnię z prawdziwego zdarzenia. W planach jest sie-

dem gabinetów, z możliwością powiększenia placówki. Nie chcę zdradzać szczegółów, ale będziemy starali się o zakontraktowanie jak najlepszych i jak największej liczby specjalistów – mówi Piotr Kwiatkowski.

Nagrodę Młodzi Przedsiębiorcy przyznano firmom:

– PASO Invest Pawła Sosnicy, zajmującej się konserwacją i naprawą aut oraz motocykli, budującej w Kaletach samoobsługową myjnię,

– XANODIN DESIGN Przemysław Maruszczyka prowadzącej działalność gospodarczą z zakresu postprodukcji związanej z filmami, nagraniami wideo i programami telewizyjnymi,

– Salonowi Kosmetycznemu „Beata” Beaty Groteckiej oferującemu także mobilne usługi fryzjersko-kosmetyczne.

POBOŻNIE I Z ŁADNYM BRZMIENIEM

– **Patryk jest sfokusowany na sprawy kościelne, pobożne i w tę stronę poprowadził koncert.** Udało mu się to. Ujęło mnie bardzo ładne brzmienie – mówi Aleksander König, dyrygent Parafialnej Kamiliańskiej Orkiestry Dętej z Tarnowskich Gór. Tym razem zajął miejsce na chórze, a batutę przejął Patryk Pfeifer.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Trwają koncerty świąteczno-noworoczne Parafialnej Kamiliańskiej Orkiestry Dętej. Pierwszy odbył się w kościele pw. Matki Bożej Uzdrawienia Chorych na Osadzie Jana. Kto nie przyszedł odpowiednio wcześniej, mógł liczyć na miejsca siedzące na schodach na chór. Pierwsze zaskoczenie: inny dyrygent. Aleksander König, który do tej pory prowadził koncerty, ze względów zdrowotnych ustąpił miejsca Patrykowi Pfeiferowi, bardzo uzdolnionemu studentowi dwóch kierunków Akademii Muzycznej w Katowicach,



Koncert rozpoczął się piękną wiązką polskich kolęd i pastorałek w opracowaniu niderlandzkiego kompozytora Johana de Meij. 20-minutowy fragment koncertu można wysłuchać na naszej stronie internetowej gwarek.com.pl

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

klarneciście i organiście. Drugie zaskoczenie: brak popularnych utworów muzyki rozrywkowej.

Koncert rozpoczął się piękną wiązką polskich kolęd i pastorałek, m.in. „Mizerna cicha”, „Anioł pastorzom mówił” w opracowaniu niderlandzkiego kompozytora Johana de Meij. „Od wielu stuleci Polska ma bardzo bo-

gatą tradycję kolęd. Niektóre hymny należą do muzyki kościelnej, podczas gdy inne zdecydowanie mają charakter muzyki ludowej. Użyłem obu tych elementów w mojej suicie” – napisał artysta we wprowadzeniu do partytury tego dzieła. Ale w programie koncertu znalazły się też opracowania tarnogórzanina Józefa Szweada, m.in. „Gdy

śliczna panna”. Była też „Raduj się córko Syjonu” – niemiecka kolęda z początku XIX wieku, do której posłużono się muzyką z oratorium „Juda Machabeusz” Georga Friedricha Händla.

– Ja doбирам szerszy repertuar, może nawet kontrowersyjny – mówi dyrygent König i dodaje, że koncert mu się podobał. – To było

bardzo przyjemne odczucie po 10 latach dyrygowania orkiestrą sięść z boku i jej posłuchać. Aleksander König wraca do prowadzenia orkiestry w lutym i wtedy zaczną się przygotowania do koncertów wiosennych. Tym razem muzycy z Galenbergu biorą na tapetę muzykę rosyjską. Ma to być odpowiedź na rosofobię i problemy z polityką

rosyjsko-polską. – Kiedy polityka z sąsiednim państwem idzie nie tak jak powinna, najlepiej zwrócić się w stronę sztuki – mówi dyrygent. W programie „Pozdrowienia z Moskwy”, będą dzieła Mikołaja Rimskiego-Korsakowa, Piotra Czajkowskiego, Siergieja Prokofijewa, Dymitra Szostakowicza, ale też Kalinka i inne utwory ludowe.

Staszic w czołówce. Ranking szkół Perspektyw

Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” opublikowała coroczny ranking najlepszych liceów i techników w kraju. W Tarnowskich Górach najlepiej wypadło II LO im. S. Staszica oraz Technikum nr 1 przy Zespole Szkół Chemiczno-Medycznych w Tarnowskich Górach.

W Rankingu 2020 analizowano wyniki 2085 liceów ogólnokształcących oraz 1728 techników. Na tej podstawie ogłoszono listę 1000 najlepszych liceów i 500 najlepszych techników. Zgodnie z postanowieniem kapituły, licea zostały ocenione za pomocą trzech kryteriów. Są to: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych oraz wyniki

matury z przedmiotów dodatkowych.

W czołówce najlepszych liceów na Śląsku znalazł się „Staszic” – tak jak przed rokiem zajmuje 12. miejsce.



Do sporządzenia rankingu wykorzystano dane ze źródeł zewnętrznych wobec ocenianych szkół. Źródłem danych były protokoły komitetów głównych olimpiad, zestawienia okręgowych komisji egzaminacyjnych (OKE) z wynikami matur z przedmiotów obowiązkowych i przedmiotów dodatkowych oraz dane Systemu Informacji Oświatowej.

W rankingu ogólnopolskim jest na 115. pozycji, o 8 oczek wyżej niż przed rokiem. Na 46. miejscu w województwie (410. w Polsce) znalazło się I LO im. Adama Mickiewicza w Lublińcu, na 48. (435.) II LO w Lublińcu przy Zespole Szkół Ogólnokształcących-Technicznych, na 71. (605.) XI LO z Oddz. Integracyjnymi Tarnowskie Góry w Salezjańskim Zespole Szkół. W rankingu wojewódzkim uwzględniono również I LO im. Stefanii Sempołowskiej w Tarnowskich Górach (88. lokata na Śląsku i 694. w Polsce) i I LO im. Króla Jana III Sobieskiego Piekary Śląskie (115. lokata na Śląsku, w kraju poza pierwszym 1000).

Technika oceniona za pomocą czterech kryteriów. Są

to: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych, wyniki matury z przedmiotów dodatkowych oraz wyniki egzaminu zawodowego. Na 8. miejscu w województwie (55. w kraju) znalazło się Technikum nr 2 w Lublińcu przy ZSO-T, a na 15. (118.) Technikum nr 1 przy Zespole Szkół Chemiczno-Medycznych w Tarnowskich Górach. Technikum nr 7 przy Zespole Szkół Artystyczno-Projektowych zajęło 20. miejsce (142.), Technikum nr 9 przy Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej im. Karola Goduli – 23. (162.). Wysoko w województwie uplasowało się również Technikum Leśne w Brynku – 32. miejsce (274) oraz Technikum nr 6

Ranking ogólny	Nazwa szkoły	Województwo	'19	'18	'17	'16/17	2016/17	2017/18
1	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	12	15	18	19	12	12
2	I LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	46	48	51	52	46	46
3	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
4	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
5	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
6	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
7	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
8	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
9	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
10	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
11	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
12	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
13	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
14	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
15	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
16	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
17	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
18	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
19	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115
20	II LO im. Adama Mickiewicza	Lubliń	115	118	121	122	115	115

Tym razem w ogólnopolskim rankingu Staszic wypadł lepiej niż przed rokiem

FOT. RANKING PERSPEKTYWY

przy Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich – 41. miejsce (336.). W pierwszej setce najlepszych techników na Śląsku, ale poza listą 500 najlepszych w kraju, znalazły się technika przy: Zespole Szkół w Nakle Śląskim,

Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących, Zespole Szkół nr 1 w Piekarach Śląskich, Zespole Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Radzionkowie i Wieloprofilowym Zespole Szkół w Tarnowskich Górach. (A)

ZBIÓRKI WOŚP ZNÓW REKORDOWE

28. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Tarnowskich Górach był rekordowy. **Dwa sztaby zebrały w sumie 175 tys. zł.** To znacznie więcej niż w ubiegłym roku. O 9 tys. zł więcej, w porównaniu z poprzednim rokiem, zebrano w Kaletach.

ALICJA JURASZ

Sztab przy Hufcu ZHP Ziemi Tarnogórskiej liczenie zakończył o godz. 2 nad ranem. W ubiegłym roku zebrał 84 tys. zł. W tym roku było to prawie dwa razy więcej – dokładna kwota to 155 414,69 zł. Wiadomo, że świetnie wypadły licytacje. Tylko sobotnie, z koncertów w Starej Stajni u Wojtacy i Galerii Sztuki Inny Śląsk, przyniosły ponad 12 tys. zł. Najwyżej zlicytowano obraz Barbary Mróz – za 1300 zł oraz voucher na tatuaż – 1600 zł.

Bardzo dobry wynik zanotował drugi tarnogórski sztab przy II LO im. S. Staszica, dla którego 28. finał był debiutem. Kwestowało w nim 30 wolontariuszy,

którzy uzbierali 20 831,16 zł. – Najwięcej zebrała Luiza Gross, w jej puszcze znalazło się 3069,30 zł. 10-letnia Daria Pudlik, nasza najmłodsza wolontariuszka, uzbierała 2019,28 zł. W jej puszcze znalazł się także złoty łańcuszek. 1443,83 zł zebrała Natalia Czernachowska, to trzecia puszka z największą kwotą. Jesteśmy bardzo zaskoczeni, nie liczyliśmy na tak wysoki wynik – mówiła Joanna Burdzińska, szefowa sztabu.

Tworóg się spisał

Bardzo udany debiut zaliczył sztab w Tworogu, który pierwszy raz brał udział w finale WOŚP. Dopisała frekwencja na bogatej w atrakcje imprezie w Gminnym Ośrodku Kultury w Tworogu i hojność tworóżan. – Uzbieraliśmy

18 640,27 zł. Najwięcej wśród wolontariuszy zebrała Kinga Kowoll, która w puszcze miała 1777,77 zł oraz Natalia Lebek. W jej puszcze znalazła się kwota 3851 zł, z czego 1581 zł to zbiórka, a reszta to pieniądze z licytacji. Za 350 zł udało się zlicytować duży tort w kształcie serca ufundowany przez Piekarnię Łubowski – podsumowała szefowa sztabu Sandra Grzesiek.

Kalety na rekord

W Kaletach padł rekord – zebrano 32 422,06 zł, dla porównania w ubiegłym roku – 23 681,58 zł. – To o ponad 9 tys. zł więcej. Na pewno warto podkreślić, że w zbiorce wzięło udział 50 wolontariuszy – czyli 100 proc. tych, którzy się zgłosili. W poprzednich latach bywało różnie i na fre-

kwencję wpływała pogoda, choroby, czasami rodzice zmieniali zdanie i nie wyrażali zgody – mówił dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Kaletach Marian Lisiecki. W ramach kaletańskiego finału WOŚP działało się zresztą wiele: w biegu ulicznym „Policz się z cukrzycą” wzięło udział 250 biegaczy. Nad organizacją czuwały grupy biegowe O Co Biega w Kaletach oraz Spartan Team&Art Beauty. Zamknięto dla ruchu ul. 1 Maja. – Bardzo wsparła nas policja oraz OSP Kalety i OSP Woźniki – drухowie z tej drugiej jednostki rozstawili ogrzewany namiot – dodaje Marian Lisiecki. Nie zabrakło też koncertu Miejskiej Orkiestry Dętej z Kalet, która na finale WOŚP zagrała po raz 28., czyli tak długo jak istnieje sama impreza.

Wiecej w Miasteczku Śląskim, Krupskim Młynie i w Zbrostawicach

Sztab w Miasteczku Śląskim zebrał ponad 11 tys. zł. Kwestowało 10 wolontariuszy. Rekordzistką była Nadia Malorny, która zebrała do puszek 2,5 tys. zł. Kwestowała nie po raz pierwszy. Wśród wolontariuszy była jej siostra Dagmara. Dziewczynka chodzi do przedszkola. W puszcze miała 2,2 tys. zł.

W gminie Zbrostawice sztab przy świetlicy gminnej w Wieszowie zebrał 30 588,09 zł. To więcej niż w 2019 roku. Kwestowało 50 wolontariuszy. W rekordowej puszcze znalazła się kwota 2667,79 zł.

Sztab WOŚP w Krupskim Młynie zebrał 28 983,84 zł. To również większa kwota niż rok temu. Kwestowało 20 osób. Finał rozpoczął się

już w sobotę od zajęć jogi, rozgrywek siatkarskich i szachowych. – Firma Track Tec w ramach akcji „Kilometry za złotówki” udostępniła nam stacjonarny rowerek i za każdy przejechany 1 km było 10 zł. Przejechalismy ich w sumie 100, więc dodatkowo na konto WOŚP wpłynęły jeszcze tysiąc złotych. Sam rower trafił też na licytację. W biegu „Policz się z cukrzycą” wzięło udział 83 uczestników, trzy razy więcej niż za pierwszym razem. Świąteczku do nieba towarzyszył pokaz ognia, była też chwila zadumy i w hołdzie prezydentowi Gdańska Pawłowi Adamowiczowi ustawiliśmy ze świeczek serce, zabrzmiało „The Sound of Silence”. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie – komentowała szefowa sztabu Monika Lipka.

Militarny finał WOŚP w Tarnowskich Górach

Koncerty, licytacje, gorąca grochówka, pojazdy militarne i radosna atmosfera. Na spektakularny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Tarnowskie Góry czekały od lat. Udało się w tym roku, a tarnogórski sztab WOŚP wsparła Śląska Fundacja Pasjonatów Techniki Militarnej „Garnizon Górnośląski”.

– Przedstawiciele „Garnizonu Górnośląskiego” skontaktowali się ze mną, chcieli zostać wolontariuszami. I pojawił się pomysł większej imprezy. Garnizon ma mnóstwo miłośników, wiele znajomości i szersze pole działania. To pierwsza tak duża impreza towarzysząca finałowi WOŚP na Rynku – mówił Michał Pińczyński, szef sztabu przy Hufcu ZHP Ziemi Tarnogórskiej. Przygodę z WOŚP zaczynał w 1997 roku, jako wolontariusz. Jak podkreśla, przygotowania do finału zaczynają się dwa miesiące wcześniej. Pracy jest dużo. – Dyżury, formalności, zapisy wolontariuszy, potem składanie puszek. Dziś do



Ola Musioł, Magda Bottor, Klaudia Białas – wolontariuszki i uczennice „Staszica” oraz „Kolejówki”

północy będziemy liczyć ich zawartość – podkreślał.

Wiadomo już, że sobotnie licytacje połączone z koncertami wypadły bardzo dobrze – w Starej Stajni u Wojtacy udało się zebrać ponad 6 tys. zł, a w Galerii Sztuki Inny Śląsk – ponad 5 tys. zł. Kulminacją tegorocznego finału WOŚP była niedzielna impreza na Rynku, którą zorganizował „Garnizon Górnośląski”. Licytacje przeplatano koncertami, była gorąca grochówka, kok-

sowniki, przy których można było się ogrzać i 15 pojazdów militarnych. – Potrzebny był pomysł i dobra wola. Zespoły grają wolontaryjnie, ktoś udostępnił nam scenę, ktoś dał fanty. Dla nas najważniejsze jest to, że ludzie są uśmiechnięci. A przy okazji zapełnimy kilka puszek na cel, który wszyscy świetnie znamy – komentował Tomasz Łucek z „Garnizonu Górnośląskiego”. – Zielone światło dał nam urząd miejski, który udostępnił Rynek.



Udany debiut w roli wolontariuszy zaliczyli także uczniowie klasy II F ze „Staszica”: Ania Franiel, Maciej Jelonek, Karolina Osińska, Paulina Kędzia, Kornelia Wilk, Milena Psiuk

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

A burmistrz Arkadiusz Czech był jednocześnie zaskoczony i zadowolony, bo od lat WOŚP nie miał w Tarnowskich Górach tak dużego finału – dodał Maciej Chrzyszcz.

Na Rynku można było spotkać wolontariuszy. Był 90-letni Zdzisław Wielochoński, który kwestował już drugi raz i jak zapowiadał, jeśli zdrowie mu po-

zwoli, weźmie udział w kolejnych finałach. Wśród kwestujących dominowała młodzież. – Jesteśmy wolontariuszkami po raz pierwszy. Bardzo nam się podoba – to nowe doświadczenie. Reakcje ludzi są bardzo pozytywne – mówiły Ola Musioł, Magda Bottor, Klaudia Białas, uczennice „Staszica” i „Kolejówki”. Debiut w roli

wolontariuszy zaliczyli także uczniowie klasy II F ze „Staszica”: Ania Franiel, Maciej Jelonek, Karolina Osińska, Paulina Kędzia, Kornelia Wilk, Milena Psiuk. – Jest zimno, ale poza tym super. Widać, że ludzie chętnie wspierają WOŚP, nie zdarzyły się nam przykre sytuacje i oby tak zostało – mówili.

ALICJA JURASZ

Ma 90 lat i kwestował dla WOŚP



Jednemu z najstarszych wolontariuszy podziękował Jurek Owsiak

Blisko 91-letni Zdzisław Wielochowski już po raz drugi jako wolontariusz wziął udział w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

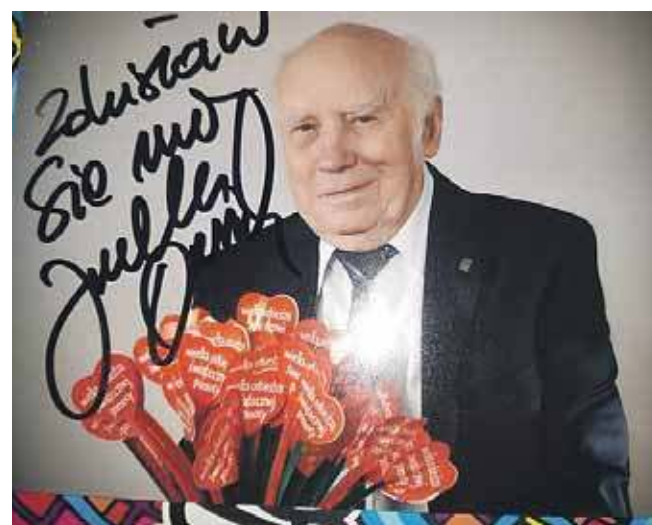
– Tata 27 stycznia skończy 91 lat. Od wielu lat wspierał WOŚP jako darczyńca. Rok temu zaangażował się jako wolontariusz w zbiórkę i bardzo mu się spodobało. Satysfakcja była tak duża, że postanowił zgłosić się do kolejnego finału – mówi córka, Katarzyna Pilot, która w obu zbiórkach towarzyszyła

ojcu. Zdzisław Wielochowski kwestował też z wnukiem Piotrem.

Często dochodziło do zabawnych sytuacji, bo większość osób jest przyzwyczajonych do kwestujących młodzieży. – Bywało, że starsze osoby wrzucając pieniądze do puszek były zdziwione. Wdawali się w dyskusję z tatą, licytowali na wiek i zwykle okazywało się, że jest od nich starszy, nawet o 10 lat. Ale nie wygląda na swój wiek, ma dużo sił i jest szczupły – opowiada Katarzyna Pilot. Dodaje,

że niektórzy seniorzy deklarowali, że zastanowią się nad dołączeniem do wolontariuszy. – Ważne tylko, żeby ktoś im towarzyszył, chodzi o bezpieczeństwo – podkreśla.

W ubiegłym roku pan Zdzisław otrzymał list z podziękowaniami od Jurka Owsiaaka. –To było bardzo miłe, cieszy nas, że tata został zauważony. Warto przypomnieć, że WOŚP wspierał też seniorów i zbierał na doposażenie oddziałów geriatrycznych – mówi Katarzyna Pilot. (A)



Zdzisław Wielochowski ma 91 lat i po raz drugi kwestował jako wolontariusz. WOŚP wspiera od lat

ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE

Morsy dla Orkiestry



„Bieg w samych gaciach” – zawodnikom, którzy dosłownie potraktowali hasło, należy się uznanie

To było 6. morsowanie z okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, które zorganizowano nad zalewem Nakło-Chechłó. Do wody weszło ok. 200 osób. Kto nie chciał się kąpać, mógł kibicować morsom, zjeść żurek i płacąc, wesprzeć WOŚP (150 litrów żurku przygotował otwarty dla morsów Bar

u Adika) czy napić się grzańca, którego intensywny zapach unosił się momentami w powietrzu.

Ale zanim morsy rozpoczęły zimową kąpiel, chętni wzięli udział w Biegu „W samych gaciach” dookoła zalewu. – Możecie biec, iść z kijami, maszerować. Wszystko jedno – zachęcali



Punktualnie o godz. 12 rozpoczęło się morsowanie w ramach WOŚP

ZDJĘCIA: ELŻBIETA KULIŃSKA

organizatorzy. Bieg ma charakter towarzyski, nie ma pomiaru czasu, nagrody się losuje. Nie wszyscy pobiegli „w samych gaciach”, ale tego dnia nad wodą panował przenikliwy ziąb, o czym doskonale przekonali się wszyscy „tekstylni”, którzy przyglądali się biegaczom. Tym bardziej słowa uznania należą się tym, którzy dosłownie potraktowali hasło biegu.

Po biegu, w samo południe, morsy weszły do wody. „Będziemy morsować dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy do końca świata i o jeden dzień dłużej! Ciała mamy schłodzone od latania wokół Chechła w samych gaciach i od siedzenia w lodowatej wodzie, ale serducha gorące i wielką chęć czynienia dobrych rzeczy” – napisały na swoim profilu Morsy z Chechła Rodem. (EKA)

Zagrali i zatańczyli w liceum

Ponad 74 tys. zł. Taki jest wstępny bilans zbiórki pieniędzy podczas 28. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Piekarach Śląskich. Finałowa impreza odbyła się w auli Akademickiego Zespołu Szkół.

Imprezę zorganizowano w myśl zasady dla każdego coś miłego. W programie były więc i piosenki śpiewane przez uczennice, i pokazy gimnastyczne, i pokazy tańców orientalnych, a nawet pokaz break dance. Wszystkie występy zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Przyjemnie było obserwować, jak rośnie zebrana kwota. Prowadząca finał Bożena Wilczek (w orkiestrze działa nieprzerwanie od 1997 roku) co pewien czas informowała publikę o stanie konta. Około godz. 17 pieniędzy było jeszcze niewiele, bo około 10 tys. zł, ale potem kwota zaczęła szybko rosnąć. Do zebranych pieniędzy trzeba



Na scenie zaprezentowano m.in. orientalny taniec

FOT. JACEK TARSKI

będzie jeszcze doliczyć to, co udało się zebrać podczas imprez towarzyszących. (JT)

Bractwo strzela w szczytnym celu



Datek do puszek i można strzelać z małokalibrowego karabinku sportowego

W Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy po raz pierwszy od niepamiętnych czasów włączyło się Kurkowe Bractwo Strzeleckie z Tarnowskich Gór. Bracia zaprosili na swoją strzelnicę, gdzie można było pooglądać broń czarnoprochową, pogawędzić o strzelectwie, a przede wszystkim postrzelać. Tu do wyboru były dwa kalibry: małokalibrowy karabinek sportowy i napraw-

dę duży – armatka. Wraz ze wzrostem kalibru musiała pójść hojność.

– Odwiedził nas między innymi chłopiec, któremu dzięki sprzętowi podarowanemu przez WOŚP uratowano życie – mówi Andrzej Janicki, hetman Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z Tarnowskich Gór.

Na strzelnicę zebrano dla WOŚP 831 zł. (MIR)



Za wsparcie WOŚP kwotą 50 zł można było samemu lub z pomocą braci kurkowych nabić armatę i oddać strzał

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

NIE BĘDZIEMY SIĘ RZUCAĆ NA 500+

Po raz pierwszy w historii Miasteczka Śląskiego na wniosek radnych, a nie burmistrza, wprowadzono zmiany do wieloletniej prognozy finansowej. **Dzięki temu między innymi zostanie przebudowana ul. Norwida i część ul. Górniczej.**

AGNIESZKA RECZKIN

Zmiany w WPF i budżecie na ten rok zaproponowała komisja budżetowa. Chodzi o dwa nowe zadania – przebudowę ul. Norwida w latach 2020-2023 i końcówki ul. Górniczej w latach 2020-2022. W tym roku, a nie w 2021, ma ruszyć budowa miejsc parkingowych przy ul. Srebrnej. Natomiast rok później będzie budowana ul. Brzozowa – ma być gotowa do końca 2023 r. Zrezygnowano też z budowy ul. Grabowej.

– Cieszę się, że burmistrz i skarbnik poszli na kompromis i uwzględnili zdanie radnych. Szczególnie z wprowadzenia do budżetu ul. Norwida. Przez lata słyszałem, że nie da się tego zrobić ze środków bieżących – podkreśla przewodniczący rady miejskiej Tomasz Respondek.

– Powinniśmy wprowadzić do budżetu zadania, które obiecujemy od lat, a nowe tylko wtedy, kiedy jesteśmy w stanie w miarę szybko wykonać. Żeby nie było tak, że obiecujemy wiele rzeczy, potem przesuwamy terminy ich realizacji i okazuje się, że nic nie robimy – zauważył burmistrz Michał Skrzydło.

Wiceprzewodniczący rady Roman Bojno mówił o tym, że nie ma podwyżki miejskich podatków. – Rezygnujemy z niej, a może wyższe stawki pozwoliłyby nam na



Może wyższe stawki podatków pozwoliłyby nam na realizację większej ilości zadań, nie trzeba by też zaciągać kredytu. Może też sprzedajemy za mało gminnych nieruchomości.



Budowa miejsc parkingowych przy ul. Srebrnej ma się rozpocząć już w tym roku

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

realizację większej ilości zadań, nie trzeba by też zaciągać kredytu. Może też sprzedajemy za mało gminnych nieruchomości.

– Deficyt budżetowy nie bierze się z tego, że są za małe podatki, ale z tego, że się za dużo wydaje. To, że są

transfery socjalne – 500+ czy trzynasta emerytura, nie znaczy, że mamy się od razu na to rzucić i próbować w jakiejś części te pieniądze mieszkańcom zabrać – odpowiedział burmistrz.

Budżet miasta na ten rok radni przyjęli jednogłośnie.

Kalety przejęły ulice i inwestują



Pierwszą planowaną inwestycją na nowej drodze gminnej jest budowa aktywnego przejścia dla pieszych przy szkole

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

– Od lat wnioskowaliśmy do powiatu o poprawę bezpieczeństwa i nie udało się. Teraz wszystko będzie zależało od władz miasta – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet. Miasto z początkiem roku przejęło fragment ulic 1 Maja i Fabrycznej, od domu kultury po remizę strażacką.

Pierwszą planowaną inwestycją na nowej drodze gminnej jest budowa aktywnego przejścia dla pieszych przy szkole podstawowej. Ma to poprawić bezpieczeństwo uczniów największej kaletniańskiej placówki oświatowej. Także w tym roku ma zostać zlecone wykonanie projektu zagospodarowania przyległego do drogi terenu, od targowiska do banku. Zostanie to sfinansowane z tegorocznego budżetu miasta, którego wydatki przekraczają 38,5 mln zł. Na inwestycje zostanie wydanych ponad 4,5 mln zł. Największe to modernizacja sieci wodociągowej – 1,4 mln

zł, w tym środki UE – 953 tys. zł oraz budowę instalacji fotowoltaicznej dla Miejskiej Oczyszczalni Ścieków oraz placówek oświatowych w Kaletach – 1 mln 79 tys. zł, w tym środki UE – 883 tys. zł. Ogłoszono już przetarg na drugi etap budowy parkingu w Miotku – 738 tys. zł. Gdy chodzi o budowę dróg, na których stan narzeka wielu mieszkańców Kalet, zaplanowano drugi etap budowy ul. Kochanowskiego (576 tys. zł) i przebudowy ul. Ofiar Katynia (339 tys. zł), na który ogłoszono już przetarg. 100 tys. zł przeznaczono na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla przebudowy ulic Aniola, Brzozowej, Reja, Sobieskiego, Jaworowej, Witosa i Chopina.

– Jeżeli popatrzy się na miejskie budżety, widać jak są napompowane przez program 500 plus. W Kaletach wydatki z tego tytułu wyniosą 7 mln 318 tys. zł – mówi burmistrz Kandzia. (MIR)

Więcej pieniędzy na urząd gminy

– W 2019 r. wydatki na urząd gminy wyniosły około 7,1 mln zł. W 2020 r. to 8,9 mln zł. Skąd taki wzrost? – pytał radny Zbigniew Jarka podczas uchwalania budżetu Świerklańca na ten rok.

– Wzrastają wynagrodzenia, ponadto to rok, w którym mamy dużo nagród jubileuszowych i odprawy emerytalne – odpowiedziała skarbnik gminy Anna Hojka. W sumie wydatki na admini-

strację publiczną to niespełna 30 mln zł.

Dochody budżetowe w tym roku zaplanowano na poziomie ponad 87 mln zł, wydatki – ok. 92,5 mln zł. Deficyt ma zostać pokryty przede wszystkim ze sprzedaży obligacji. Wójt Marek Cyl podkreślał, że dużo pieniędzy idzie na oświatę i opiekę społeczną, np. wypłaty 500+ to ok. 16 mln zł.

Na inwestycje przeznaczono nieco ponad 25 mln zł. Najwięcej pochłonie budowa kanalizacji – ponad 17 mln zł. – Do 15 stycznia planujemy złożyć wniosek o pozwolenie na budowę sieci tranzytowej – informowała Anna Kubica, kierownik referatu inwestycji. Tyle, że wciąż nie ma wszystkich zgód na zajęcie nieruchomości prywatnych, po to, żeby moż-

na było „pociągnąć” przez nie kanalizacyjne rury. Z 44 uzyskano na razie tylko 16. W przypadku 9 działek jest za to zdecydowana odmowa. Będą jeszcze próby przekonania właścicieli do zmiany decyzji, żeby uniknąć czasochłonnej procedury wywłaszczenia.

– Jakie ci mieszkańcy podają powody? Konkretnie czy „nie, bo nie”, żeby zrobić nam na złość? – pytał radny Łukasz Lesik. – Ludzie nie chcą, żeby niszczyć im działki. Nie przemawiają do nich argumenty, że będzie wykonywany odwiert – odpowiedziała Anna Kubica.

Radny Tomasz Kania zwrócił uwagę, że w kolejnym budżecie brak jest budowy wielofunkcyjnego boiska w Nakle Śląskim, mimo że projekt jest gotowy od

2016 r. – Mamy zielone światło, w tym roku będzie konkurs w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i wystartujemy w nim – zapowiedziała kierownik referatu inwestycji.

Przewodniczący rady gminy Jarosław Wasążnik zwrócił uwagę, że inwestycje w większości ograniczają się do tych finansowanych przy pomocy środków zewnętrznych, z budżetu obywatelskiego i sołectkiego. Tegoroczne prace to m.in. budowa przedszkola z wyposażeniem w Nowym Chechle, termomodernizacja nakielskiej podstawówki, solary i fotowoltaika, plac zabaw przy szkole podstawowej w Świerklańcu.

Budżet radni przyjęli jednogłośnie.

AGNIESZKA RECZKIN

Droższe targowanie

Świerklanieccy radni podnieśli stawkę opłaty targowej. Do tej pory wynosiła 10 zł, teraz będzie to 25 zł dziennie. Urzędnicy podkreślają, że nie było żadnych podwy-

żek od 2016 r., a do górnej stawki, którą przewidują przepisy i tak jest bardzo daleko. Wynosi ona bowiem ponad 700 zł. (ESP)

Dotacja dla Caritasu

240 tys. zł dotacji z miasteczckiego budżetu dostał Caritas. Pieniądź pójść na opiekę nad osobami chorymi, starszymi i niepełno-

sprawnymi. Konkurs ofert na te usługi rozstrzygnięto pod koniec minionego roku. (ESP)

reklama

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu!

Fines Chorzów
ul. Hajducka 6
tel. 32 733 28 92, 506 750 492

CO MA KRÓLEWIEC DO OŻAROWIC. DZIWNE NAZWY ULIC

Nie tylko Warszawa ma swój Nowy Świat. Ulica o takiej samej nazwie znajduje się w Boruszowicach. Jedna z ulic w Wojsce nazywa się Kolonia Ameryka, a Ożarowice mogą poszczycić się Królewcem. W powiecie tarnogórskim nie brakuje ulic i placów o oryginalnych, a niekiedy dziwnych i zagadkowych nazwach.

KRZYSZTOF
GARCZARZYK

Na niektóre z nich można natrafić w Tarnowskich Górach. Pewnie nawet nie wszyscy rodowici tarnogórzanie wiedzą, skąd wzięły się nazwy: Kaczyniec, Karluszwiec, Lyszcze, Pluczki. Mniej problemów byłoby chyba ze Szczęć Boże i Na Glinkach. W gminach powiatu tarnogórskiego nie brakuje jednak nazw ulic, której etymologia pozostaje zagadką. Kameron w Mikolesce kojarzy się z Kamerunem, państwem w zachodniej Afryce. Faktem jest, że Mikołeskę zamieszkiwali robotnicy leśni zwani kurzokami, zajmujący się produkcją węgla drzewnego. Byli stale umorusani, brudni, czarni od dymu. Nazwa Kameron nawiązywałaby więc do kraju na Czarnym Lądzie i miałyby charakter prześmiewczy, żartobliwy. Inni przypuszczają, że w Mikolesce mógł osiedzieć ktoś, kto jako żołnierz przebywał w Kamerunie, w latach 1884-1916

niemieckiej kolonii w Afryce. Pewności jednak do pochodzenia tej nazwy nie ma.

Kolonia Ameryka zawdzięczać ma swoją nazwę urodzajnym polom, które dały zamożność osiadłym tam gospodarzom. – W związku z plebiscytem górnośląskim, który odbył się w 1921 roku, Niemcy z głębi swojego państwa, z Westfalii, sprowadzili do Wojski grupę mieszkańców, aby głosowali za przynależnością Śląska do Niemiec, osiedlając ich na terenie Kolonii Ameryka. Nazywano ich wotonami. Potomkowie



Ostrożnicą (ostrokołem) nazywano niegdyś polową budowlę obronną, utworzoną z parkanu z zaostrożonych pali. Dla miejsca położonego niedaleko starego zamczyska w Świerklańcu, nieopodal rzeki Brynicy, która przez wieki wyznaczała granicę między Śląskiem a Małopolską, jest to możliwe wytłumaczenie.

dwóch sprowadzonych wówczas rodzin żyją tam zresztą do dziś – mówi Fryderyk Zgodzaj, znawca dziejów gminy Tworóg. Warto dodać, że w Wojsce jest jeszcze druga ulica o podobnej nazwie, Kolonia Podlesie, ale jej pochodzenie nasuwa się już samo. – W Tworogu jeszcze w latach pięćdziesiątych zeszłego wieku była ul. Zapocie, która prowadziła z tej wsi do kościoła w sąsiednich Kotach. Na starych niemieckich mapach oznaczona była jako Kirchenweg, czyli droga kościelna. Jako że biegła po prywatnym gruncie jej właściciel zagroził ją, ale ludzie i tak tamtędy przechodzili – dodaje Fryderyk Zgodzaj.

W oryginalne i dziwne nazwy ulic szczególnie obrodziła gmina Ożarowice. Wspomniany Królewiec kojarzy się z polską nazwą Königsbergu, głównego miasta dawnych Prus Wschodnich, po II wojnie światowej przemianowanego na Kaliningrad. Źródeł pojawienia się tej nazwy w Ożarowicach należy jednak raczej doszukiwać się nie tyle w związkach z pruskim



Ul. Szczotki nie upamiętnia kogoś o nazwisku Szczotka ani popularnego narzędzia do zmiatania

FOT. KRZYSZTOF GARCZARZYK

Królewcem, co z nazwiskami Królik i Królicki, występujących w tej miejscowości w XVIII wieku.

O mylne skojarzenia w przypadku nazw ulic jest bardzo łatwo. Na przykład peryferyjna ul. Oparowa w Ożarowicach osobie nieobeznanej z historią wsi może kojarzyć się z oparami. Tymczasem pochodzi od nazwy dawnej kolonii Oparowe, ta zaś od nazwiska Opara, które nosił znany przed wiekami ród młynarski znad Brynicy. Podobnie ma się sprawa z ożarowicką ul. Szczotki, która stanowi przedłużenie przelotowej ul. Tarnogórskiej w stronę Pyrzowic i portu lotniczego. Jej nazwa nie powstała bynajmniej dla upamiętnienia kogoś zasłużonego o nazwisku Szczotka, a tym bardziej popularnego

narzędzia do zmiatania. W latach 30. minionego wieku wyróżniano w obrębie Ożarowic kolonię Szczotki, której nazwa, wedle miejscowych mieszkańców, wzięła się jakoby od kęp suchych, ostrych traw nazywanych popularnie „szczotkami”. Inne wyjaśnienie, może bardziej przekonujące, wskazuje na rosyjski wyraz szczot, oznaczający człowieka sprytnego, przebiegłego, które przyłgnęło jeszcze w czasie zaboru rosyjskiego do tamtejszych mieszkańców.

Z kolei nazwa ul. Przysieki pochodzi najpewniej od wyrazu przesieka, oznaczającego bezdrzewny pas, dzielący teren leśny na jednostki gospodarcze. W zamierzczłych czasach przesieką nazywano też las zavalony wyrębami dla celów obronnych, zaś

starodawny wyraz przesiek oznaczał siekierę. Bardzo długą historię ma nazwa Witomin, która może wywodzić się od starosłowiańskiego imienia Witomierz, zdrobniale Witom albo od imienia Wit. O Witominie, części dóbr Ożarowice, wspominają już dokumenty z XVI i XVII wieku.

Jadąc z Ożarowic przez Tapkowiec i Niezdarę w kierunku Świerklańca, natrafiamy na Bizję i Ostrożnicę. Skąd wzięły się te zagadkowe nazwy ulic w gminie Świerklańce? Pierwsza powstała prawdopodobnie ze zniemczonej formy staropolskiego wyrazu Biesie, jak zwano w zamierzczłej przeszłości uroczysko nad Brynicą. Natomiast ostrożnicą (ostrokołem) nazywano niegdyś polową budowlę obronną, utworzoną z parkanu z zaostrożonych pali. Dla miejsca położonego niedaleko starego zamczyska w Świerklańcu, nieopodal rzeki Brynicy, która przez wieki wyznaczała granicę między Śląskiem a Małopolską, jest to możliwe wytłumaczenie.

Planty za 5 milionów



9 stycznia odebrano prace na plantach

FOT. FOT. ARCHIWUM UM

Ponad 5 mln zł kosztował pierwszy etap zagospodarowania terenu wokół osiedla robotniczego „Hugona” w Radzionkowie. 9 stycznia odebrano prace.

Na tzw. plantach powstały m.in.: place zabaw dla dzie-

ci, bieżnia lekkoatletyczna, siłownia, stoły do gry w ping-ponga, szachy i warcaby, alejki i ławki, ogrodzony wybieg dla psów. Do tego parking, toaleta i monitoring. Inwestycja była współfinansowana w ramach Regional-

nego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, chodzi o rewitalizację obszarów zdegradowanych. To jeden z elementów odnowienia całego osiedla „Hugona” wraz z otoczeniem. (ESP)

Z GABINETU KOLEKCJONERA. ODSŁONA DRUGA



W tarnogórskim Muzeum można oglądać kolejną porcję zbiorów z prywatnej kolekcji. Tym razem prezentowanych jest 35 dzieł polskich artystów współczesnych. „Katarzyna Ból, kuratorka ekspozycji, postanowiła zaprezentować dzieła w porządku formalno-kolorystycznym. Sprawi to, że widz będzie mógł nawiązać ciekawą relację z po raz pierwszy publicznie pokazaną kolekcją” – informuje Muzeum. Wśród autorów prac są: Stanisław Baj, Rafał Olbiński, Werner Lubos, Martta Węg, Dariusz Ślusarski, Katarzyna Słowiańska-Kucz, Joanna Misztal, Anna Kostenko, Paweł Polisiak, Arkadiusz Andrejkow, Wojciech Piekarski, Waldemar Marszałek, Leon Tarasewicz, Andrzej Borowski, Zbigniew Blajerski i Krzysztof Kizlich. Wystawę „Gabinet kolekcjonera. Odsłona druga” można oglądać do 1 marca. (ESP)

FOT. ARCHIWUM MUZEUM

SZUSY I ŚLIZGI W PARKU MIEJSKIM

Narciarska górką z wyciągiem, lodowisko pod muszlą koncertową, trasy dla miłośników narciarstwa biegowego. Z zimowych atrakcji parku Miejskiego w Tarnowskich Górach przez lata korzystały nie tylko dzieci, niemające w czasie ferii możliwości wyjazdu w góry.

**KRZYSZTOF
GARCZARZYK**

Park Miejski, zwany Promenadą, powstał w 1903 r. przy drodze do Starych Tarnowic, na usypiskach przy dawnych szybach górniczych. Jego założycielami byli proboszcz tarnogórskiej parafii katolickiej ks. Franciszek Kokot i burmistrz Richard Otte. Początkowo obejmował obszar 11,5 ha, który z biegiem czasu, poprzez przyłączanie przyległych terenów, powiększono do 22 ha. Niemal od początku swojego istnienia park wykorzystywany był na cele sportowo-rekreacyjne. Powstały w nim korty tenisowe, boisko, a w latach dwudziestych także tor dla łyżwiarzy. Z parkowego lodowiska korzystali też hokeiści.

W hokeja na lodzie grano w Tarnowskich Górach już przed II wojną światową, choćby za sprawą sekcji hokejowej Akademickiego Pododdziału Związku Strzeleckiego. Jak pisano w przedwojennej prasie, problemem w grze był tylko brak odpowiednich band przy lodowisku. Wiosną 1935 roku APZS uległ likwidacji, ale sekcję hokeja przejął nowo powstały Klub Sportowy Związku Strzeleckiego, gdzie wśród innych sekcji działała też grupa narciarska.

Wyczynowe uprawianie hokeja na lodzie szybko przeszło do annałów historii tarnogórskiego sportu, ale w późniejszych latach parkowe lodowisko nadal przyciągało chętnych. W parku można było również pobiegać na nartach. Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Tar-

nowskich Górach organizował zawody w narciarstwie biegowym dla seniorów i juniorów. Okazją ku temu były zwłaszcza rocznice wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej.

Szczególnie dużo imprez zimowych odbywało się w parku dla dzieci. Na przykład 27 stycznia 1980 r. Komisja Turystyki Górskiej i Narciarskiej miejscowego oddziału PTTK wraz z Dyrekcją Rejonową Kolei Państwowych i urzędem miejskim zorganizowała zawody o Puchar Uśmiechu. W slalomie narciarskim i saneczkarstwie rywalizowano na górze z wyciągiem, usypanej, jak podaje Tadeusz B. Hadaś w „Historii Tarnowskich Gór”, w 1977 r. Na starcie zawodów stanęły dzieci ze szkół podstawowych, a najmłodszym uczestnikiem imprezy okazał się



Miłośnicy jazdy na łyżwach mogli pojeździć na lodowisku pod muszlą koncertową

FOT. ARCHIWUM GWARKA

6-letni Sławomir Tkacz, który otrzymał z tego tytułu specjalną nagrodę. Nagrodzono również najliczniej reprezentowaną szkołę, którą okazała się Zbiorcza Szkoła Gminna w Tworogu. Jej przedstawiciele zdominowali trzecią konkurencję zawodów – biegi

narciarskie, zajmując najwyższe lokaty wśród dziewcząt i chłopców. Puchar Uśmiechu zorganizowali: Marek Żukiewicz, Marian Machura, Jacek Ożdżeński, Wincenty Grajcar i Leon Jaguś, którzy byli też sędziami sportowych zmagania.

Starszym miłośnikom narciarstwa alpejskiego z Tarnowskich Gór narciarska górką w parku nie wystarczała, więc rywalizowali w prawdziwych górach. 24 lutego 1980 r. rozegrano w Węgierskiej Górze zawody o Puchar Tarnowskich Gór w narciarstwie alpejskim amatorów. Ich uczestnicy wraz z rodzinami i kibicami mogli dojechać na miejsce specjalnym bezpośrednim pociągiem. Organizacją znów zajęły się PTTK i DRKP, a głównym animatorem imprezy był wspomniany Marek Żukiewicz.

W slalomie wystartowało około 100 kobiet i mężczyzn, rywalizując w grupach wiekowych do i powyżej 25 lat. W grupie starszej najlepiej poszło Aleksandrze i Zygmuntovi Mochom, Krystynie i Krystianowi Kupkom, Marii Knepfel i Jerzemu Krzemieniowi. W grupie młodszej czołowe lokaty zajęli Andrzej Nowicki, Dariusz Kostrzewa i Jacek Grabski oraz Elżbieta Lentas i Małgorzata Dryś.

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Tabliczki i zmiany

Pisząc o starej tabliczce z nazwą ulicy B. Gruzełki, nie chciałem namawiać do jej wymiany. Niech pozostanie. Mieszkańcy wiedzą, o kogo chodzi.

Akcje zmiany nazw, napisów, niszczenia tabliczek i tablic robiono nieraz. Ksiądz Wawretzko lub Wawreczko przestał być patronem ulicy, gdy hitlerowcy nazwali ją Brunnenstrasse – Studzienna. Ksiądz im się nie podobał. O dziwo, w PRL nosiła nazwę ks. Ignacego Wawreczki i tak jest dziś.

Przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego wisiały kiedyś tabliczki z napisem: ul. Armii Czerwonej. Niektórzy wtedy urodzeni i przy niej zameldowani mawiali: ze mną od dziecka armia radziecka. Nie do wiary, by ktoś chciał się teraz bawić w sylwestra na tarnogórskim Rynku, gdyby on się nazywał plac Stalina. Był jednak taki czas, bo taka była aura, ale się zmieniła.

Jan Nowak pisał w Kronice z 1927 r. o kilku dużych tablicach pamiątkowych. Zagięły w latach 1939-1945. Ale i w okresie międzywojennym zniknęło to i owo. Zmieniono też napis na pomniku-krzyżu, który od 1858 r. stał na Rynku. Wystawił go wspomniany ks. Wawreczko ku czci założycieli miasta i tutejszego górnictwa, księcia opolskiego Johanna Hohenzollerna i jego syna. Nowy napis w języku polskim „prostował” historię miasta gwarków, więc nie było w nim miejsca dla margrabiów. Ale taki był wtedy klimat. Gdy się zmienił, napis skuto.

Modyfikowano nazwę Kacznice, za czasów niemieckich – Entenring. Prawie tak samo, choć to nie był rynek ani nie było tam kiedyś rondo. Największemu w Tarnowskich Górach nadano nazwę: rondo im. ppłk. pilota inż. Gerarda Karola Ranoszka. Trudno to podczas jazdy na tablicy odczytać i przyswoić. Zwłaszcza



Na ścianie jednej z tarnogórskich kamienic zachował się mały relikw minionego czasu. To tabliczka instytucji ubezpieczeniowej

FOT. MIECZYSLAW FILAK

cza paniom, bo choć bystre, nie wszystkie znają się na skrótach stopni wojskowych. Podpułkownik Ranoszek podczas II wojny światowej zapisał piękne karty w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

Patron ronda obok Castoramy to dobrze znany w Bobrownikach ks. kapitan Wilhelm Stempor, kapelan polskiego dywizjonu 303 w Anglii. Jako pilot nie latał, ale robił, co mógł, by młodzi piloci, narażeni codziennie na stres i spotkanie ze śmier-

cią, nie latali po misjach bojowych byle gdzie. Może i dzięki niemu niektórzy z nich przeżyli wojnę.

Na ścianie jednej z tarnogórskich kamienic zachował się mały relikw minionego czasu. To tabliczka instytucji ubezpieczeniowej. Nie wiadomo, kto i kiedy z jej usług korzystał, ale jeśli w malborskim zamku zachowano figury czterech wielkich mistrzów krzyżackiego zakonu, ona chyba też może zostać?

MIECZYSLAW FILAK

GWAREK DONOSIŁ

WYRÓŻNIENIA DLA BARÓW „DWORCOWEGO” I „KARLIKA” ORAZ WINIARNI „SEDLACZEK”

Tarnogórskie Zakłady Gastronomiczne mają się czym pochwalić – niektóre ich placówki znane są od najlepszej strony nie tylko w naszym województwie, ale w całym kraju.

Co roku Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wspólnie z PKP organizują tzw. „Pasażerskie Lato”. W konkursie tym oceniane są również wszystkie placówki gastronomiczne działające na dworcach kolejowych. Konkurs taki trwa od 1 kwietnia do 1 września. W ubiegłym roku za najlepszy w całym województwie katowickim uznany został Bar „Dworcowy” na stacji PKP w Tarnowskich Górach, którego kierowniczką jest Stanisława Kubiak. W okresie „Pasażerskiego Lata” bar ten zanotował poważny wzrost obrotów, stał się w pełni rentownym i dzień i noc służył pasażerom PKP – szybko, sprawnie i uprzejmie.

W dorocznym konkursie „Trybuny Robotniczej” na najlepszy lokal folklorystyczny wyróżniony został Bar „Karlik” prowadzony przy kopalni „Radzionków”. Jest to lokal całkowicie bezalkoholowy (nie sprzedaje się nawet piwa). W stylowo urządzonej lokalu – typowo górniczym, z dębowymi meblami i obsługą w strojach rozbarwionych – można zjeść typowe danie regionalne. Kierownikiem tego baru jest Małgorzata Zgajewska.

Specjalna komisja MHW wyróżniła jako najlepiej zorganizowany lokal folklorystyczny w naszym województwie – Winiarnię „Sedlaczek” w Tarnowskich Górach, kierowaną przez Stanisławę Lubos i Aleksandrę Bereskę. Winiarnia znana jest już w całej Polsce, a turyści z całego kraju wielce ją sobie chwala.

I jeszcze jeden sukces, tym razem kelnerki w kawiarni „Sedlaczek” – Leokadii Izdebskiej. W konkursie wiedzy społeczno-politycznej i zawodowej zorganizowanym przez MHW i WKZZ dla sprzedawców, kelnerów i bufetowych – Leokadia Izdebska zajęła 3 pierwsze miejsca: w eliminacjach na szczelbu przedsiębiorstwa, zjednoczenia branżowego i na szczelbu okręgowym.

GWAREK Z 7 STYCZNIA 1970 R.

CZY PLATANA DA SIĘ PRZESADZIĆ?

W tym roku planowana jest przebudowa ul. Powstańców Śląskich w Tarnowskich Górach. **A to oznacza wycinkę 46 zdrowych drzew. Wśród nich jest jeden z nielicznych w mieście platanów.** Czy można go przesadzić?

ALICJA JURASZ

Na ul. Powstańców Śląskich pod topór mają trafić drzewa o imponujących obwodach m.in. klon – 192 cm, lipa – 180 cm, kasztanowiec – 234 cm i wspomniany platan. Jego obwód to 140 cm. Mimo petycji przeciwko wycinke, podpisanej przez ponad 800 osób, powiat nie zamierza niczego w inwestycji zmieniać.

O możliwość przesadzenia platana spytaliśmy w Przedsiębiorstwie Inżynierii Ogrodniczej Drevsmol, która specjalizuje się w przesadzeniach dużych drzew. – Teoretycznie przesadzenie drzewa o takim obwodzie jest możliwe, ale musielibyśmy znać więcej parametrów. Szacunkowy koszt to ok. 8 do 10 tys. zł, ale to także zależy od wielu czynników – odpowiada Krzysztof Malik.

Nie jest to łatwa operacja. Żeby się powiodła, najlepiej drzewo przygotować z dużym wyprzedzeniem, nawet dwuletnim, bo daje większe gwarancje powodzenia i tego, że drzewo się przyjmie. Przy



Czy platana da się przesadzić?

FOT. ALICJA JURASZ

przesadzaniu drzew duże znaczenie ma uzbrojenie terenu – chodzi zarówno o to, co znajduje się w ziemi, jak i kable nad koroną. Może się okazać, że uniemożliwią cały proces. I wreszcie – jeśli drzewo uda się przesadzić, ogromnie ważna jest staranna pielęgnacja drzewa po przesadzeniu

przez okres 2 do 3 lat. Ma kluczowe znaczenie dla powodzenia całego procesu. Może się okazać, że drzewo, zwłaszcza na początku, nie będzie wyglądać tak efektownie, jak przed „przeprowadzką”.

Przez wielu przesadzanie drzew traktowane jest jak ekstrawagancja, ale coraz czę-

ściej padają też argumenty, że nawet kilkanaście małych sadzonek nie jest w stanie zrekompensować dla środowiska wycięcia zdrowego, dużego drzewa. W 2018 roku głośno było o akcji przesadzania ważącej 70 ton i liczącej 15 metrów lipy o obwodzie pnia 200 cm. Kolidowała z inwestycją na terenie Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Uczelnia zamiast drzewo wyciąć zdecydowała się je przesadzić. Koszt – 50 tys. zł.

Krzysztof Malik zwraca uwagę, że firma stara się przesadzać drzewa o obwodzie do 1 metra. Powyżej – proponuje nasadzenia zastępcze. Ale nie są to małe gałązki o kilku lub kilkunastu centymetrowym obwodzie, które stosują gminy jako rekompensatę za wycinkę. – Do nasadzeń zastępczych proponujemy drzewa ze szkółki. Za drzewo o obwodzie 140 cm np. dwa o obwodach 70 cm, lub trzy o obwodach 50 cm. Są przygotowane do tego, żeby je z powodzeniem przesadzić. Od razu wyglądają efektownie, widać je z daleka. Ale to również droższe rozwiązanie od przesadzenia – dodaje.

Komunikacyjne problemy Jasiony



Mieszkańcy Jasiony nie są zadowoleni z likwidacji niektórych kursów linii autobusowej 180

FOT. ARCHIWUM SOLECTWA JASIONA

Odcinek drogi powiatowej między Łubiem, Kopienicą a Jasioną jest w fatalnym stanie. – Jeździ się po nim jak na przysłowiowym koniu – tłumaczył obrazowo na ostatniej zeszłorocznej sesji Rady Gminy Zbrosławice radny Grzegorz Kostka. Jak się okazuje mieszkańcy Jasiony mają także inne problemy komunikacyjne.

– Dlaczego zlikwidowane zostały niektóre kursy autobusów linii 180 przejeżdżających przez Jasionę? Nasi mieszkańcy nie mają jak dojechać do pracy ani z tej pracy wrócić – mówiła na tej samej sesji sołtys Wanda Suchoszek. Chodzi zarówno o osoby dojeżdżające do Tarnowskich Gór, jak i jadące w odwrotnym kierunku, w stronę Wielosia. Kłopoty sprawiła przede wszystkim likwidacja kursów wczesnym rankiem i późnym wieczorem. – Jeżeli ktoś dojeżdża do pracy w kierunku na Wielosie i musi być na godzinę szóstą rano, nie ma możliwości dojazdu na czas. Przydałby się taki autobus, który odjeżdżałby z Jasiony w tamtą stronę w okolicach w pół do szóstej – powiedziała sołtys.

Jak wskazywała, wszystkie autobusy jadą przez Wojskę, choć tamtejszy przystanek autobusowy na ul. Powstańców Śląskich jest praktycznie nie używany, gdyż niewielu ludzi z niego korzysta.

Jakub Kukliński, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Zbrosławice poinformował nas, że gmina wysłała w tej sprawie pismo do Zarządu Transportu Metropolitalnego. – Otrzymaliśmy już odpowiedź, która zostanie przekazana pani sołtys. Z pisma wynika, że zmian w kursowaniu linii 180 dokonano na wniosek gminy Tworóg po konsultacjach z gminą Wielosie. ZTM przekonuje, że pasażerowie z Jasiony, poza problemami, które wystąpiły w okresie przejściowym nie powinni mieć większych kłopotów z dojazdami, zwłaszcza, że poza autobusami linii 180, mogą też skorzystać z autobusu linii 78. Sprawę skonsultujemy z panią sołtys i przekonamy się, czy stanowisko ZTM zadowala mieszkańców, czy też konieczne będą dalsze interwencje – stwierdził naczelnik. **(K)**

Specjals u salezjanów

W Salezjańskim Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tarnowskich Górach odbyło się spotkanie z pułkownikiem Piotrem Gąstałem, który w latach 2011-2016 dowodził elitarną jednostką specjalną GROM. Gość SOSW jest także wybitnym ekspertem w dziedzinie bezpieczeństwa i walki z terroryzmem. Doradzał najwyższym władzom Rzeczypospolitej, wykładał na wielu uczelniach.

Do Tarnowskich Gór przyjechał na spotkanie z młodzieżą, tematem było, co oczywiste, bezpieczeństwo

i służba w jednostce, którą dowodził. Kto wie, że nazwa GROM, choć kojarzy się jednoznacznie z wyładowaniem atmosferycznym, to skrótowiec. Powstała z pierwszych liter nazwy jednostki, która tak naprawdę brzmi Grupa Reagowania Operacyjnego i Manewrowego. Niektórych mocno to zdziwiło. Tak samo jak wiadomość, że tylko (mniej więcej) co dziesiąty kandydat do jednostki przechodzi przez sito selekcji i egzaminów. To trudne wyzwanie, wymagające żelaznej kondycji fizycznej, sprawności i wytrwałości. Pułkownik

Gąstał mówił o selekcyjnym obozie w Bieszczadach, który odbywa się na koniec rekrutacji. Wspominał, jak ważna jest psychika żołnierza, jak to „głowa nakazuje” iść dalej mimo tego, że kondycja fizyczna jest właściwie wyczerpana.

Pułkownik opowiadał o swoich misjach. Niektóre z opowieści naprawdę robiły wrażenie. Na przykład ta o żołnierzach, którzy dzieciom z afgańskiej wioski podarowali batoniki, a naziemni dowiedzieli się, że wieś naszli talibowie. Wszystkim dzieciom, które wzięły bato-



Pułkownik Piotr Gąstał był gościem młodzieży z salezjańskiego ośrodka w Tarnowskich Górach

FOT. ARCHIWUM SOSW

niki obcieli ręce. Pretekstem okrucieństwa było to, że przyjęli podarunki od niewiernych, najeźdźców.

Pytania młodzieży dotyczyły wielu spraw. Na przykład zarobków w GROM-ie. Płk. Gąstał odparł, że zaczy-

nają się od kilku tysięcy złotych. A najprzyjemniejsze chwile w jego służbie? To te, gdy podczas skoku ze spadochronem czuje szarpnięcie i widzi, że czasza wypełnia się powietrzem. Wie wtedy, że jest bezpieczny. Ciekawa była także odpowiedź na pytanie, czy żołnierze muszą uczestniczyć we wszystkich zadaniach jednostki, czy mogą odmówić? – Nie, niektórych mogą odmówić, ale przyszli do wojska po to, by brać udział w misjach i zadaniach, dlatego odmowy się nie zdarzają – odparł pułkownik.

JACEK TARSKI

104-LATKOWIE Z PIEKAR ŚLĄSKICH

Klara Macioł i Szczepan Tomasik to najstarsi mieszkańcy Piekar Śląskich.

Obydwoje w tym roku obchodzą będą swoje 105 urodziny.

HANNA KAMPA

Najbardziej sędziwą piekarzanką jest urodzona 4 marca 1915 r. Klara Macioł z domu Lubos. Przyszła na świat i wychowywała się w Szarleju. Była siódmą z ośmiorga rodzeństwa. Pochodzący z Żyglinka ojciec pani Klary był powstańcem śląskim. – Rodzina mamy była na wskroś śląska i patriotyczna. Mama zawsze powtarzała, że jest „śląskim Polakiem”. Bolało ją, gdy ktoś mówił o Ślązakach negatywnie – mówi Maria Kądziała, córka 104-latk.

Pani Klara jako panienka uczęszczała na kurs przygotowujący do bycia gospodynią domową, który prowadziły siostry urszulanki. Uczyła się także fachu krawcowej. Ostatecznie nie pracowała jednak zawodowo, ale z szyciem nigdy się nie rozstała. – Jeszcze będąc po dziewięćdziesiątce szła na starej maszynie Singera. Tak na niej pedałowała, że czasem się bałam, czy nasz sufit to wytrzyma – śmieje się pani Maria.

W sylwestra 1939 r. pani Klara wyszła za mąż za Karola Macioła. Ślub organizowano pośpiesznie, gdyż miał uchronić panią Klarę przed wywozem na roboty do III Rzeszy. – Wujek mamy pracował w urzędzie, gdzie dowiedział się, że naziści przygotowują listę niezamężnych młodych dziewcząt. Dlatego naprędce rodzice wzięli ślub. Ta sytuacja przyspieszyła tylko ich plany, bo byli już po słowie – opowiada córka.

Seniorka w młodości należała do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. – Do 95. roku życia gimnastkowała się codziennie. Niestety, po 2010 r. straciła sprawność i odtąd leży już tylko w łóżku. Od kilku lat nie można się już z nią porozumieć. Opiekuję się nią sama, mimo że też choruję. Tym bardziej jestem wdzięczna każdemu,



Z lewej zdjęcie ślubne państwa Maciołów, w środku pani Klara ok. 90 roku życia, z lewej pani Klara w 2010 r.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE



Szczepan Tomasik dziś i w czasie wojny

FOT. HANNA KAMPA, ARCHIWUM

kto wspiera mnie choćby dobrym słowem – mówi Maria Kądziała.

104-latka jak tylko długo mogła, nie rozstawała się z lekturą. Jak podkreśla córka, pani Klara była też werną czytelniczką Gwarka. Mówiła, że dzięki czytaniu ma „lepszy rozum”. Lubiła też politykować. – Oglądała wszystkie wiadomości, a potem mówiła: „Ftory z nich cygani...? Tyn godo co innego, i tyn godo co innego” – dodaje pani Maria. Seniorka przez całe życie we wszystkim zachowywała umiar. Nie piła, nie paliła, jadła niewielkie posiłki, a jedynym kosmetykiem jakiego używała był krem Nivea.

Klara Macioł urodziła trójkę dzieci: Gerarda, Marię i Henryka. Ma pięcioro wnucząt i czworo prawnucząt.

tecnie udało mu się uciec z niemieckiej armii i w 1944 r. zgłosił się do armii Andersa. Trafił do Włoch, gdzie był żołnierzem 2 Korpusu Polskiego, 10 Batalionu Sapierów. Tam był odpowiedzialny za budowę przenośnych saperskich mostów Bailey'a, dzięki czemu sforsowano 7 rzek. Brał także udział w wyzwoleniu Bolonii. – Wtedy Włosi nosili nas, polskich żołnierzy, na rękach – wspomina Szczepan Tomasik. Po zakończeniu wojny udał się do Wielkiej Brytanii, gdzie w 1948 r. go zdemobilizowano. Wówczas wrócił do Polski. Został odznaczony m.in. brytyjskim medalem Italii Star oraz War Medal 1939-1945. W 2000 r. z rąk Prezydenta RP otrzymał stopień podporucznika.

– Na wojnie nie odniósł żadnych obrażeń fizycznych, ale wojenne doświadczenia odcisnęły na nim jednak piętno psychiczne. Do dzisiaj gdy w sylwestra strzelają fajerwerki lub wybuchają petardy podczas odpustu parafialnego, bardzo to przeżywa – mówi Regina Mach, córka weterana.

W 1949 r. pan Szczepan wziął ślub z Pauliną z domu Kloza. Ma córkę Reginę, którą się nim opiekuje. Doczekał się 4 wnucząt i 3 prawnucząt. Z wykształcenia jest ślusarzem i w tym zawodzie pracował w KWK Michał w Michałkowicach.

Szczepan Tomasik jest w bardzo dobrej kondycji fizycznej. Porusza się o lasce, samodzielnie przygotowuje proste posiłki, potrzebuje niewielkiej pomocy przy czynnościach dnia codziennego. Interesuje się bieżącą polityką. Ponadto osobiście opiekuje się swoimi dwoma kotami.

W Piekarach Śląskich mieszka jeszcze jedna długowieczna osoba. To kobieta, która ukończyła w październiku ubiegłego roku 100 lat. Woli jednak pozostać anonimowa.

Warsztaty dla wnuków i świętowanie z dziadkami

Miejska Biblioteka Publiczna w Piekarach Śląskich zaprasza wnuki na warsztaty, a potem na wspólną zabawę z babciami i dziadkami.

17 stycznia o godz. 17 będą warsztaty, na których dzieci w wieku od 4 do 6 lat będą samodzielnie wykonywały upominki z okazji Dnia Babci i Dziadka. Wręczą je 24 stycznia, podczas wspólnego świętowania. Tego dnia za-

planowano m.in. kalambury oraz grę, która sprawdzi wiedzę babć i dziadków o swoich wnukach. Dla uczestników będą drobne upominki. Start o godz. 17.

Na warsztaty i spotkanie trzeba się wcześniej zapisać, w oddziale dla dzieci: osobiście w budynku na ul. Kalwaryjskiej 62d, telefonicznie – 32-767-59-75, mailowo – dzieci@biblioteka.piekary.pl. (ESP)

MAŁY CZŁOWIEK, WIELKIE SZCZĘŚCIE



Julka Partyka z Lublińca, córka Karoliny i Wojciecha, urodzona 2 stycznia (3690 g, 55 cm).



Sara Sobczak z Tarnowskich Gór, córka Joanny i Mariusza, urodzona 19 grudnia (3110 g, 52 cm).



Antoni Lubos z Nowej Wsi Tworoskiej, syn Magdaleny i Dawida, urodzony 2 stycznia (3870 g, 58 cm).



Laura Gagla z Tarnowskich Gór, córka Zuzanny i Grzegorza, urodzona 2 stycznia (3040 g, 52 cm).



Julian Haniak z Przezchlebia, syn Pauliny i Marcina, urodzony 2 stycznia (3900 g, 55 cm).



Tymon Madejski z Kalet, syn Żanety i Mariana, urodzony 18 grudnia (1650 g, 48 cm).

reklama

GALERIA BOBASA
portal dumnych rodziców

Galeria Bobasa to miejsce przyjazne dla dzieci i rodziców

Dzięki stronie możesz:

- obejrzeć i wybrać zdjęcia swojego malucha wykonane po urodzeniu przez profesjonalnego fotografa,
- poznać innych świeżo upieczonych rodziców,
- wymienić się obserwacjami i doświadczeniami.

www.galeriabobasa.com

www.facebook.com/projektGaleriaBobasa

MASZ PROBLEMY? SPECJALIŚCI POMOGĄ CI ZA DARMO

Centrum Wsparcia Zdrowia Psychicznego w Tarnowskich Górach zachęca do udziału w bezpłatnym programie skierowanym do osób, które mają problemy emocjonalne i potrzebują pomocy specjalistów. Spotkania odbywają się przy ul. Opolskiej 21.

ELŻBIETA KULIŃSKA

Ośrodek działa od wakacji ubiegłego roku, ale cały czas można jeszcze dołączyć do zajęć. Program jest przeznaczony dla osób, które mają przynajmniej 18 lat, mieszkają lub pracują w powiecie tarnogórskim, czują się samotne, przeżywają trudności emocjonalne. Z pomocy mogą skorzystać wówczas, gdy potrzebują wsparcia psychologicznego, pomocy lekarzy psychiatrów, bądź mają potrzebę skorzystać z różnych form aktywizacji.

Udział w trwającym 3 miesiące programie jest bezpłat-

ny. Kwalifikacja odbywa się po wcześniejszym umówieniu telefonicznym z lekarzem w siedzibie centrum przy ul. Opolskiej 21 w Tarnowskich Górach w budynku byłego



Formy pracy

z uczestnikami:

- terapia zajęciowa,
- wspólna aktywność w grupie,
- opieka psychologiczna,
- konsultacje psychiatryczne i edukacja,
- fizjoterapia,
- ćwiczenia uwagi i pamięci z użyciem nowoczesnych programów komputerowych.

szpitala nr 1. Aby zakwalifikować się do programu, nie trzeba mieć skierowania.

W ramach oferty pacjenci mają dostęp między innymi do konsultacji psychiatrycznych, opieki psychologicznej, terapii zajęciowej, fizjoterapii, poradnictwa socjalnego a także nowoczesnego sprzętu komputerowego, który jest wykorzystywany do ćwiczeń uwagi i pamięci. Uczestnicy programu mogą liczyć na darmowe posiłki (śniadanie, obiad i podwieczorek). W uzasadnionych przypadkach ośrodek zapewnia transport pacjentów z miejsca zamieszkania. Informacje szczegółowe można uzyskać pod nr tel. 661-692-111.



Uczestnicy zajęć terapeutycznych prowadzonych pod okiem lekarzy, terapeutów zajęciowych oraz fizjoterapeutek, przed świętami przygotowali jasełka

FOT. ARCHIWUM SZPITALA

W ośrodku przy ul. Opolskiej realizowane są dwa różne projekty unijne. Jeden skierowany jest do osób powyżej 65. roku życia, które

mają problemy i ograniczenia wynikające m.in. z wieku. Drugi program skierowany jest do osób w każdym wieku, ale pełnoletnich, które

re potrzebują wsparcia psychicznego.

Pieniądze, które ośrodek uzyskał z Unii Europejskiej, starczą na rok.

Sanepid zapowiada kontrole w czasie ferii

W województwie śląskim rozpoczęła się akcja „Bezpieczne ferie 2020”. Jej celem jest przede wszystkim zapewnienie dzieciom i młodzieży bezpiecznego wypoczynku zimowego. Akcja potrwa do końca ferii.

Wojewoda śląski uruchomił całodobową interwencyjną linię telefoniczną (numer 32 20 77 077), na którą można zgłaszać nieprawidłowości w organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży w czasie ferii zimowych. Z kolei na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej znajduje się ogólnopolska baza turnusów wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży, dzięki której

można uzyskać szczegółowe informacje na temat organizatora oraz miejsca wypoczynku.

Podczas ferii pracownicy sanepidu będą przeprowadzali kontrole turnusów figurujących w elektronicznej bazie wypoczynku. Poza tym np. w wybranych miejscach Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Bytomiu poprowadzi warsztaty dla dzieci i młodzieży. Celem tych zajęć będzie przypomnienie podstawowych zachowań, zasad higienicznych i zasad bezpieczeństwa podczas wypoczynku. Będzie także mowa o zagrożeniach związanych z zażywaniem substancji psychoaktywnych. Jak zapowia-

dają pracownicy bytomskiego sanepidu uczestnicy spotkań będą mogli wziąć też udział w testach w alkogolach i narkogoglach.

Przypomnijmy, że problemy związane z niewłaściwymi warunkami higieniczno-sanitarnymi w miejscu wypoczyn-

tarnymi w miejscu wypoczynku uczniów należy zgłaszać do terenowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. W przypadku powiatu tarnogórskiego właściwą placówką jest właśnie stacja w Bytomiu. (EKA)

Zajęcia w szkole rodzenia

Piekarskie Centrum Medyczne prowadzące Szpital Miejski w Piekarach Śląskich zaprasza panie na bezpłatne zajęcia w Szkole Rodzenia. W zajęciach można wziąć udział bez względu na miejsce zamieszkania.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek i czwartek w godzinach 16-18.

Najbliższy cykl spotkań w piekarskim szpitalu rozpoczyna się już we wtorek, 28 stycznia.

(EKA)

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martula
specjalista urolog, chirurg

- choroby układu moczowego • choroby prostaty
- niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG
- zabiegi operacyjne

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym

Tarnowskie Góry LUXAR-MED ul. Mickiewicza 23 tel. 695-923-028, 32-450-07-87	Bytom ZBM Zdrowie ul. Powstańców Warszawskich 64 tel. 603-204-646, 32-745-42-37
---	---

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno-Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Werminiński
Specjalista Chirurgii Ogólnej

42-680 Tarnowskie Góry
ul. Starowapienna 32
www.chirurg-tg.pl

Rejestracja telefoniczna po godz. 16:00
tel. 577 642 224

OPTYK LACH 1992-2020
mgr Armin LACH optyk optometrysta

U NAS KUPISZ OKULARY I PROFESJONALNIE ZBADASZ WZROK BEZ ZAPISÓW

Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895 zł 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń 782 495 548

Gemini www.gemini.cz

- Konsultacje chirurgiczne i proktologiczne
- Dermatoskopia
- Leczenie hemoroidów metodą Barrona
- Usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym
- Drobne zabiegi chirurgiczne. Zmiany opatrunków
- Szyście ran powierzchownych
- Zaopatrywanie zmian ropnych
- Terapia podciśnieniowa
- Zabiegi kriochirurgiczne: usuwanie włókniaków, brodawek i odcisków
- Leczenie trudno gojących się ran: owrzodzeń, odleżyn, stopy cukrzycowej
- Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych:
 - przepuklin pachwinowych i pępkowych
 - kamicy pęcherzyka żółciowego - laparoskopowo
 - guzów piersi
 - zylaków kończyn dolnych
 - zylaków odbytu

INFORMATO R KULTURALNY

reklama



od 12 stycznia
Wystawa:
Gabinet kolekcjonera.
Odsłona druga

Wystawa sztuki aktualnej malarstwa i rzeźby
Czynna do 1 marca

Muzeum w Tarnowskich Górach
Rynek 1 | www.muzeumtg.pl

reklama



19 stycznia
godz. 11:00
Koncert pod Renesansowym
Stropem: „Karnawałowy koncert
dwóch tenorów”

Wystąpią: Piotr Koprowski (tenor), Piotr Nikiel (tenor),
Mateusz Lasatowicz (akompaniament)
Prowadzenie: Jacek Woleński
Bilety: 15 zł

Muzeum w Tarnowskich Górach
Rynek 1 | www.muzeumtg.pl

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

19 stycznia, godz. 11 – Koncert pod Renesansowym Stropem: „Karnawałowy koncert dwóch tenorów”, 15 zł.

Wystawa „Gabinet kolekcjonera. Odsłona druga”.

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

19 stycznia, godz. 16 – „Na straży dziedzictwa”, czyli o pasjonatach lokalnej historii, prowadzenie: Grzegorz Rudnicki, 8/10 zł,
19 stycznia – warsztaty: teatralne harcowanie, godz. 11 – dzieci w wieku 2-3 lata, godz. 12 – dzieci w wieku 4-5 lat, prowadzenie: Michał Bałaga, 20 zł.

Miejskie Kino Olbrzym: 14.01, godz. 10 – „Misiek i chiński skarb”, 13/16 zł; 16 i 17.01, godz. 9 – „Kraina Lodu 2”, 13/16 zł; 17.01, godz.

reklama

PIEKARY ŚL., ul. Oświęcimska 45 / www.okandaluzja.pl
e-mail: impresariat@okandaluzja.pl **ośrodek kultury** tel. 32 284 56 20
a n d a l u z j a



31.03. 18:30 OK ANDALUZJA, PIEKARY ŚLĄSKIE

BILETY: 99zł / w dniu koncertu 109zł

Bilety kolekcjonerskie od **25.01.** w OK Andalużja – ale już teraz możecie Państwo dokonać przelewu i bilet odebrać po 25 stycznia 2020r.

11.30 i 19 – „Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie”, 13/16 zł; 18.01, godz. 14.30 – „Kraina Lodu 2”, 13/16 zł, godz. 17 – „Gwiezdne wojny” 3D, 13/16 zł; godz. 20.15 – „Wojna o prąd”, 13/16 zł; 19.01, godz. 15 – „Śnieżna paczka”, 13/16 zł; godz. 18 – „Rajmonda”, retransmisja baletu z Teatru Bolszoi, 40/30 zł.

DKF Olbrzym: 14.01 – Art Doc: godz. 18 – wykład Irmy Koziny „Wielkie i małe odkrycia malarzy czasów van Gogha”, godz. 19 – film „Van Gogh. U bram wieczności”, bilety na wykład i film – 16 zł; 16.01, godz. 19 – „Pociągi pod specjalnym nadzorem”, 8/10 zł; 21.01, godz. 19 – spotkanie DKF: „Tam gdzieś musi być niebo”, 8/10 zł.

► **Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60**
16 stycznia, godz. 17.30 – spotkanie „Panama – kraj serdecznych ludzi”, o swojej podróży opowie Ewa i Bernard Urbańscy.

► GCR Repty, ul. Śniadeckiego 1

15 stycznia, godz. 18.30 – spotkania kolędowe: chór Harmonia pod dyr. R. Kota, wstęp wolny.

► Kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śląskich, ul. Sojki 3

19 stycznia, godz. 17 – koncert Parafialnej Kamilańskiej Orkiestry Dętej.

► Kościół pw. NSPJ i MB Fatimskiej w Strzybnicy, ul. Kościelna 36

19 stycznia, godz. 16 – koncert kolęd w wykonaniu chóru Allegro.

► Kościół pw. MB Uzdrawienia Chorych, ul. Różana 2

19 stycznia, godz. 18 – koncert kolędowy dla Syrii, wystąpi Olga Bończyk, otwarcie wystawy fotograficznej „Aleppo 2019 – Warszawa 1944” (czynna przez 2 tygodnie), wstęp wolny.

► DPS Przyjaźń, Stare Tarnowice

14 stycznia, godz. 16.15 – koncert kolęd w wykonaniu chóru Allegro.

PIEKARY ŚLĄSKIE

► Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80

Kino „Zacisze”: 14.01, godz. 12 – „Pamiętnik Florki 4”, 5 zł, godz. 17 – „Misiek i chiński skarb”, godz. 19.15 – „Futro z misia”; 15.01, godz. 15 – „Misiek i chiński skarb”, godz. 17.15 – „Futro z misia”, godz. 19.30 – DKF: „Nie ma nas w domu”, 14/12 zł; 17.01, godz. 12 – „Zubr Pompik”, 5 zł, godz. 14 – „Jestem M. Misfit”, godz. 16 – „Urwis”, godz. 17.45 – „Mayday”, godz. 20 – „Psy 3. W imię zasad”; 18.01, godz. 16 – „Urwis”, godz. 17.45 – „Mayday”, godz. 20 – „Psy 3”; 19.01, godz.

reklama



Miejska Biblioteka Publiczna im. B. Lubieczy i Tarnogórskie Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku zapraszają na spotkanie podróżnicze, którego gośćmi będą **EWA I BERNARD URBAŃSCY**

PANAMA **16 STYCZNIA 17.30**

KRAJ SERDECZNYCH LUDZI **WSTĘP WOLNY**
UL. ZAMKOWA 5

15 – „Urwis”, godz. 16.45 – „Mayday”, godz. 19 – „Psy 3”; 20.01, godz. 10 – „Agatka”, 5 zł, godz. 13 i 15 – „Urwis”, godz. 16.45 – „Mayday”, godz. 19 – „Psy 3”; 21.01, godz. 13 i 15 – „Urwis”, godz. 16.45 – „Mayday”, godz. 19 – „Psy 3”.

Bilety: 2D 16/14 zł, 3D 18/15 zł (+ opłata jednorazowa za okulary – 3 zł).

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kalwaryjska 62d, tel. 32-767-59-75

17 stycznia, godz. 17 – warsztaty dla dzieci w wieku 4-6 lat, prezenty z okazji Dnia Babci i Dziadka, zapisy.

► OK „Andalużja”, ul. Oświęcimska 45, Brzozowice-Kamień, tel. 32-284-56-20

18 stycznia, godz. 21 – karnawałowa dyskoteka 40-latków, zagra DJ Space, 35 zł.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

► Kościół pw. Wniebowzięcia NMP, ul. Dworcowa 1

19 stycznia, godz. 16 – nieszpory kolędowe chóru Sienkiewicz, wstęp wolny.

BYTOM

► Bytomskie Centrum Kultury, pl. K. Stanek 1, tel. 32-389-31-09

BCKino: do 16.01, godz. 17.30 – „Oficer i szpieg”, 15 zł; do 16.01, godz. 15.30, 17-23.01, godz. 16 – „Marona – psia opowieść”, 15 zł (1/3 dochodu ze sprzedaży biletów przeznaczona dla bytomskiego schroniska); do 16.01, godz. 19 – „Tam gdzieś musi być niebo”, 13 zł; do 16.01, godz. 20, 17-23.01, godz. 18 – „Sokół z masłem orzechowym”, 15 zł; 17-23.01, godz. 19 – „Marianne i Leonard: słowa miłości”, 13 zł; 17.01, godz. 11 – „Toy Story 4”, 10 zł; 17-23.01, godz. 20, 24-30.01, godz. 17.30 – „Psy 3. W imię zasad”, 15 zł.

RADZIONKÓW

► CK „Karolinka”, pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54

Kino „Karolinka”: 15.01, godz. 11 – „Śnieżna paczka”, 12 zł.

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28

Wystawy: „Silesiana” – fotografie Wiktorii Kot, „Twórcy kultury śląskiej – metamorfozy”, „Horyzonty” – Zbigniew Furgaliński, „Tajemnice utraconego pałacu”, „Śląskie pałace i nie tylko” – LEGO, „Z dziejów Donnersmarków i ich krewnych”, „Salonik hrabiego”.

ŁAMIGŁÓWKA NR 2

► Wypełnij diagram tak, aby każda kolumna, każdy wiersz i każdy 9-polowy kwadrat zawierały cyfry od 1 do 9. Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki – sudoku (z naklejonym numerem), wylosujemy zaproszenie na kawę i deser, bon na darmowy masaż relaksacyjny oraz talon na pyszne lody.

Nagrody do odbioru w ciągu miesiąca od wylosowania.

Łamigłówka nr 50

Zaproszenie na kawę z deserem

(do odbioru w jednej wybranej Cukierni PEREŁKA):

Jadwiga Niedbała – Tarnowskie Góry

Zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej (do odbioru w Centrum Terapii):

Anida Żyła - Krupski Młyn

Masaż relaksacyjny w Centrum dr Spałek

(do odbioru w Centrum): **Barbara Brzęczek – Tarnowskie Góry, Lasowice**

		3		2	9		4	
		9					5	
		2	1	4				
	4	7						9
9		1	7	3	2	4		8
5						6	7	
				5	3	1		
		5				2		
	1		2	6		9		

Akupunktura, dietetyka
wg tradycyjnych metod chińskich,
ziołolecznictwa
oraz moksoterapia.

Tarnowskie Góry | ul. Bytomska 8 | tel. 885-361-131

Zapraszamy do Naszych punktów w Tarnowskich Górach!

- ul. Rynek 5
- ul. Krakowska 17
- ul. Lotewska 3
- Hala Targowa ul. Nakiejska 1-3

CUKIERNIA Perlełka PIEKARNIA

PYSZNE LODY, CIASTA I AROMATYCZNA KAWA Z WŁOSKIEJ PALATNI

CENTRUM DR SPAŁEK
DIAGNOZA
TERAPIA
TRENING
KOSMETYKA

Rehabilitacja Kosmetyka Masaż Endermologia

Tarnowskie Góry ul. Gruzetki 19 tel. 32 284 26 25

SMS RADZIONKÓW SIĘGA PO ZŁOTO W NOWYM ROKU

Świetny start zaliczyli uczniowie VI klasy Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Radzionkowie i podopieczni trenera Adama Dyrda. Okazali się najlepsi w halowym turnieju Zaborze Cup 2020. Emocji nie brakowało: w półfinale o mało nie doszło do bratobójczego pojedynku Cidrów, a finał zakończył konkurs rzutów karnych.

ALICJA JURASZ

W hali zabrzańskiej Pogoni 4 stycznia rywalizowało 10 zespołów, w tym dwa SMS Radzionków (rocznik 2007). Po fazie grupowej, bez względu na zajęte miejsce, każda drużyna rozegrała dwa kolejne spotkania: jedno eliminacyjne, drugie o miejsce. – Obydwa nasze zespoły świetnie rozpoczęły zawody, wygrywając pierwsze pojedynki grupowe. W trzeciej serii Ruch I pokonał Olimpię Piekary Śląskie 2:1, zapewniając sobie awans do półfinału, natomiast Ruch II podzielił się punktami z Orłem Mokre. Bardzo możliwy stał się półfinał między obydwoma radzionkowskimi drużynami, jednak w ostatnim pojedynku Ruch II uległ

po zaciętym meczu LKS Czaniec 1:2 – mówi trener Adam Dyrda. Ostatecznie Ruch II w meczu o VII miejsce pokonał MKS Zaborze I 3:0.

Z kolei Ruch I awansował do finału, gdzie ponownie zmierzył się z piekarską Olimpią. Mecz rozpoczął się od bramki rywali. Uczniowie SMS w miarę upływu czasu zaczęli przejmować kontrolę nad meczem, jednak długo nie potrafili trafić do siatki. Wreszcie gola zdobył Kamil Małota. – Mimo wielu okazji nie udało się zdobyć zwycięskiej bramki i o wszystkim miały zdecydować rzuty karne. Radzionkowie pokazali w nich mocny charakter i odporność na stres, a zwycięstwo stało się faktem – cieszy się trener.

Podczas rozdania nagród indywidualnych wyróżniony został Kamil Małota, wybrany najlepszym zawodnikiem tur-



Reprezentanci SMS Radzionków pokazali się w turnieju z bardzo dobrej strony

FOT. ARCHIWUM KLUBU

nieju. – Obydwa nasze zespoły pokazały kawałek dobrej, ofensywnej piłki. Na bardzo dobrym poziomie stało otwarcie i budowanie gry, pojedynki

jeden na jednego oraz działania grupowe, zarówno w ataku jak i obronie. To cieszy, bo tym zagadnieniom poświęcamy sporo czasu na treningach.

Wszyscy zawodnicy mogli liczyć na solidną dawkę gry – podsumowuje trener.

Ruch I reprezentowali: Górski – Ćwięczek, Małota

(4 gole), Bogacki, Caban (2 gole), Burda (kapitan), Riger, Zejer, Buchacz (3 gole), trener: Adam Dyrda, kierownik drużyny: Rafał Przypaliński.

Sportowa kasa

Pod koniec roku w Tarnowskich Górach przyznano dotacje klubom sportowym – na bieżącą działalność: udział w rozgrywkach i zawodach oraz prowadzenie zajęć sportowych i utrzymanie infrastruktury. Łącznie miasto przeznaczyło na dotacje ponad 1,6 mln zł. Kluby wniosły w sumie o 3,3 mln zł.

Największą dotację na bazę sportową i prowadzenie zajęć otrzymało TS Gwarek – 307 tys. zł. Iskra Lasowice dostała 75 tys. zł, a Górnik Bobrowniki Śl. – 70 tys. zł. W sumie dofinansowanie otrzymało 8 klubów, w większości piłkarskich. Miasto przeznaczyło 700 tys. zł na realizację tych zadań.

Wsparcie finansowe na dalszy rozwój otrzymało 18 klubów. Chodzi m.in. o koszty licencji, opłat sędziowskich, zatrudnienia szkoleniowców, transportu,



Trzecioligowy Gwarek Tarnowskie Góry otrzymał 307 tys. zł na bazę sportową i prowadzenie zajęć oraz 79 tys. zł na rozwój

FOT. ALICJA JURASZ

noclegów. Tu pula wyniosła w sumie 975 tys. zł. Największą dotację dostał MKS Skarbek – 130 tys. zł na rozwój wyczynowego tenisa stołowego i piłki ręcznej oraz Tarnogórski Klub Sportowy na rozwój karate – 115 tys. zł. Wśród innych klubów z wysokim dofinansowaniem jest MKS Park Wodny (pływanie

– 82 tys. zł), TS Gwarek (piłka nożna – 79 tys. zł), UKH Ósemka (hokej na trawie, badminton – 71 tys. zł.) i KKS Tarnowskie Góry (koszykówka – 76 tys. zł), UKS Unia Strzybnica (piłka nożna – 72 tys. zł) i Stowarzyszenie Sanus Vivere (wspinaczka, brydż sportowy – 68 tys. zł).

(A)

Medale Ahinsy

Łukasz Szołtyś (waga do 60 kg) mistrzem Śląska juniorów, Małgorzata Woś (waga do 63 kg) wicemistrzynią juniorek młodszych. 6 stycznia w Bytomiu rozegrano mistrzostwa Śląska w judo juniorów, juniorów młodszych i młodzików, w których dzielnie zaprezentowali się zawodnicy UKS Judo Ahinsa Tarnowskie Góry.

– Nasz klub reprezentowali także Natalia Horzela, która zajęła V miejsce w wadze do 70 kg, oraz Antoni Woś. Gratulujemy medalistom, dziękujemy za start pozostałym i życzymy sukcesów w kolejnych zawodach, już po feriiach zimowych – podsumowuje występy tarnogórskich dżudoków Tadeusz Wójcik, prezes UKS Judo Ahinsa.

(K)

Remis Skarbka z Zamościem

Sobotni mecz tenisistek stołowych MKS Lucrum Skarbek Tarnowskie Góry z PWSZ Zamość zapowiadał się na bardzo trudny. – We wrześniu przegraliśmy w Zamościu 4:6, a teraz, na rewanż, rywalki przyjechały do Tarnowskich Gór wzmocnione zawodniczką ze Wschodu. Będzie ciężko – oceniał tuż przed zawodami trener Marian Michalski.

Rzeczywiście, łatwo nie było, a wspomniana przez trenera doświadczona Ganna Farladanska okazała się bardzo skuteczna, zdobywając dla PWSZ 2,5 punktu. Taki sam dorobek stał się również udziałem naszej zawodniczki, Natalii Szymczyk, a pozostałe punkty dla Skarbka wywalczyły: Klaudia Franaszczuk (1), Julia Tomecka (1) i Estera Razakowska (0,5). W ten sposób



W rozegranym 11 stycznia meczu z PWSZ Zamość Natalia Szymczyk zdobyła dla Skarbka 2,5 pkt.

FOT. KRZYSZTOF GARCZARZYK

cały mecz zakończył się wynikiem 5:5. Aktualnie tarnogórzanki plasują się w grupie południowej I ligi tenisa stołowego kobiet na szóstej pozycji, mając 11 pkt. Prowadzi KU AZS UE II Wrocław (18 pkt.)

(K)

BAL KARNAWAŁOWY
15/02/2020 140 zł/os
Pełna konsumpcja, atrakcje, zabawa z DJ-em do rana

BABSKI COMBER
7/03/2020 110 zł/os
W ofercie: liczne atrakcje, burleska show, loteria fantowa, zabawa z DJ-em, konsumpcja

REZERWACJE:
tel. 32 381 88 70
kom. 695-067-372

Hotel Opera***
ul. Zamkowa 1
42-600 Tarnowskie Góry

DOM OPIEKI
DLA OSÓB STARSZYCH, NIEPEŁNOSPRAWNYCH, PRZEWLEKLE CHORYCH
Z INNOWACYJNĄ REHABILITACJĄ

POBYT: DŁUGOTERMINOWY / DZIENNY / CZASOWY
www.multisenior.pl

Nabór trwa! Zadzwoń!

Zapisy pod numerem **798 71 11 33**
42-622 Orzech, Ogrodowa 10

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Naprawa komputerów i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!

ZADZWOŃ
530-004-530

Tiger Care
PRACA dla opiekunek osób starszych w Niemczech.

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

UNIMAX
zatrudni
pracowników do prac montażowych w kraju i za granicą
Wysokie zarobki
Prosimy o przesłanie CV na adres:
unimax@unimax.net.pl

Tiger Job
PRACA W NIEMCZACH
Do pracy
na produkcji, magazynie
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

Zatrudnię MURARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY.

Budowa
- Piekary Śląskie.
Tel. **697-275-270.**

Firma z Tarnowskich Gór zatrudni FREZERA CNC i FREZERA PROGRAMISTĘ CNC z doświadczeniem.
Oferujemy: umowę o pracę, pracę na miejscu.
Kontakt: **510-325-466.**

SKŁAD OPAŁU

42-676 Miedary, ul. Główna 36
Ekogroszek workowany lub luzem, węgiel orzech, miat, drewno kominkowe, opałowe, pelet.
602-321-226

REMONTY MIESZKAŃ, DOMÓW, ŁAZIENEK, kompleksowo.
507-055-024

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH.
CV email: praca@pol-and.pl
Tel. 500 695 098, w godz. 8.00 - 18.00, od pn. do pt.

Zatrudnimy do działu księgowości MŁODSZĄ/EGO KSIĘGOWĄ/EGO.

Lokalizacja: Miasteczko Śląskie,
kontakt: 505-434-975,
e-mail: praca@pol-and.pl

Noś miasto ze sobą

Gwarek

Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85

C.H.U. Hala, stoisko 203
Wiosna-Kłocki, Rynek 15
Księgarnia Wiosna, ul. K.Miarki 7

Zarząd Powiatu Tarnogórskiego informuje:
na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.) został wywieszony na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5 oraz umieszczony na stronie internetowej www.powiat.tarnogorski.pl

na okres od 14 stycznia 2020 r. do 4 lutego 2020 r.

wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajmu:

Lokal mieszkalny nr 3 o pow. 74,64 m kw., znajdujący się w budynku przy ul. Park 7 w Brynku, położonym na nieruchomości obejmującej zabudowaną działkę gruntu nr 19 o pow. 27,279 ha, zapisaną w księdze wieczystej nr GL1T/00054083/7, stanowiącą własność Powiatu Tarnogórskiego.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Tarnogórskiego ogłasza czwarty przetarg pisemny ograniczony na dzierżawę nieruchomości położonej w Gminie Świerklaniec, obręb Świerklaniec, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności rolniczej, stanowiącej własność Powiatu Tarnogórskiego obejmującej:

CZĘŚĆ A
działki o łącznej pow. 9,8161 ha, w tym działkę nr 663/6 o pow. 0,8452 ha, nr 664/6 o pow. 0,8383 ha, nr 665/6 o pow. 1,1062 ha, nr 666/6 o pow. 0,3561 ha, nr 667/6 o pow. 1,6034 ha, nr 668/6 o pow. 1,0922 ha, nr 669/6 o pow. 0,5237 ha, nr 670/6 o pow. 0,5260 ha, nr 671/6 o pow. 0,5284 ha, nr 672/6 o pow. 0,5305 ha, nr 673/6 o pow. 0,9320 ha, nr 674/6 o pow. 0,7465 ha, nr 675/6 o pow. 0,1876 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach prowadzi księgę wieczystą GL1T/00057209/8,

CZĘŚĆ B
działki o łącznej powierzchni 14,9889 ha, w tym działkę nr 676/6 o pow. 1,9762 ha, nr 677/6 o pow. 1,3791 ha, nr 678/6 o pow. 1,3579 ha, nr 679/6 o pow. 1,0120 ha, nr 680/6 o pow. 0,8730 ha, nr 681/6 o pow. 0,8908 ha, nr 682/6 o pow. 0,8877 ha, nr 683/6 o pow. 0,3259 ha, nr 684/6 o pow. 0,3147 ha, nr 685/6 o pow. 0,3147 ha, nr 686/6 o pow. 0,3148 ha, nr 687/6 o pow. 0,3147 ha, nr 688/6 o pow. 0,3148 ha, nr 689/6 o pow. 0,3147 ha, nr 690/6 o pow. 0,3147 ha, nr 691/6 o pow. 2,3358 ha, nr 692/6 o pow. 0,9108 ha, nr 693/6 o pow. 0,8366 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach prowadzi księgę wieczystą GL1T/00057209/8.

Roczny wywoławczy czynsz z tytułu dzierżawy wynosi:

- 4 600,00 zł brutto - dla nieruchomości wymienionej w części A wyciągu z ogłoszenia,
- 5 900,00 zł brutto - dla nieruchomości wymienionej w części B wyciągu z ogłoszenia.

Część jawna czwartego przetargu odbędzie się w dniu 31 stycznia 2020 r. o godz. 9.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5, w sali nr 306 na III piętrze budynku:

Warunkiem uczestnictwa w czwartym przetargu jest wpłata wadium do dnia 24 stycznia 2020 roku w pieniądzu w wysokości:

- 770,00 zł - dla nieruchomości wymienionej w części A wyciągu z ogłoszenia,
- 990,00 zł - dla nieruchomości wymienionej w części B wyciągu z ogłoszenia, lub

w obligacjach Skarbu Państwa dopuszczonych do obrotu publicznego o sumie nominalów:

- 770,00 zł - dla nieruchomości wymienionej w części A wyciągu z ogłoszenia,
- 990,00 zł - dla nieruchomości wymienionej w części B wyciągu z ogłoszenia.

Pełna treść ogłoszenia o czwartym przetargu została opublikowana na stronie internetowej i Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Tarnogórskiego oraz została wywieszona na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach. Dodatkowe informacje, w tym na temat warunków przetargu oraz terminów oględzin nieruchomości, można uzyskać pod numerem telefonu 32-382-27-22 lub w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ulicy Mickiewicza 41, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, pokój nr 13, w godzinach pracy urzędu.

**ZŁOTA RĄCZKA
SERWIS DOMOWY**
Awaria w domu i brak czasu na naprawę?
Luźne gniazdko przeszkadza w codziennych zajęciach?
Kapie kran?
Oferujemy szybką pomoc nawet w drobnych domowych awariach i irytujących usterkach.
Solidnie wykonamy naprawy w zakresie: hydrauliki, elektryki, a także składanie i montaż mebli.
Tel. 666-553-111

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

**TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.**
503-739-655

NIERUCHOMOŚCI

Dom w Psarach, ścisłe centrum, parter - dwa sklepy, piętro - trzy mieszkania, tanio sprzedam. 607 666 555

Mieszkanie w kamienicy, I piętro, 90 m kw. + piwnica + strych + 3,5 ara przynależnego terenu, własność KW, ścisłe centrum miasta, do kapitalnego remontu, sprzedam. 607 666 555

Działki budowlane - Górniki, Kozłowa Góra, Sowice. BEATA, 604 075 137

Sowice, Miasteczko Śląskie, Żyglin, Połomia, Kalety-Kuczków, Czarków, Wilkowice, Boruszowice - atrakcyjne działki. BEATA, 602 185 338

**BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA
OFERUJE PROFESJONALNĄ I
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W
SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJ-
MIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIA-
ŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE.**
Tarnowskie Góry, ul. Powstań-
ców Śl. 36. Tel. 602 185 338,
604 075 137, 600 437 261, 32
768 22 00 www.beatadom.pl

Strzebiń - Prądy, dom do re-
montu, na pięknej działce, 4577
m kw., 250 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Miasteczko Śląskie - dom jedno
lub dwurodzinny, na 10-arowej
działce, 348 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Piekary Śląskie - M-3, komforto-
we, po remoncie, częściowo ume-
blowane, DO WYNAJĘCIA, 1.500
zł (odstępne + czynsz). BEATA,
600 437 261

Duży dom do wykończenia - Po-
łomia. BEATA, 602 185 338

M-3, Osada Jana, IX piętro, 135
tys. zł. BEATA, 602 185 338

Świerklaniec - duży dom do
zamieszkania, 399 tys. zł. BEATA,
600 437 261

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

Borato
MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
ZATRUDNIMY
Mile widziana umiejętność:
remontów manualnych
skrzyni biegów,
regeneracji turbosprężarek
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

Działkę budowlaną w Brynku 10
i 20 arów, sprzedam. 607 666
555

Działkę budowlaną w Zendku 10
i 20 arów, sprzedam. 607 666
555

Lokal biurowy, 100 m kw., w
ścisłym centrum Tarnowskich
Gór, ul. Gliwicka, z własnym pry-
watnym miejscem parkingowym
- sprzedam. 607 666 555

M-2, Tarnowskie Góry Centrum,
do remontu, 79 tys. zł. BEATA,
600 437 261

Strzybnica, dom z 1978 roku, na
działce 955 m kw. BEATA, 600
437 261

Tarnowskie Góry k. kopalni
zabytkowej - działki budowlane
pod domki jednorodzinne do
1000 m kw., cena 195 zł/ m kw.
666 152 243

Sprzedam działkę budowlaną -
bez pośredników. 796 403 134

Kamińsko powiat kłobucki, gmi-
na Przystajń działkę budowlaną
położoną w lesie 3000 m kw.,
tanio sprzedam. 607 666 555

Duże mieszkanie do wynajęcia.
667 058 107

Pokój do wynajęcia, Tarnowskie
Góry. 500 631 992

Sprzedam wolno stojący lokal
handlowy - Tarnowskie Góry.
603 654 290

Tarnowskie Góry - szukam po-
mieszczenia gospodarczego lub
garażowego, na parterze (może
być do remontu, konieczny prąd).
694 095 326

Tarnowskie Góry, Os. Przy-
jaźń - sprzedam mieszkanie, o
pow. 52,71 m kw., III piętro, bez
pośredników. 512 665 610

Do wynajęcia mieszkanie M-3
w Tarnowskich Górach. 663 925
856

Borato
**MECHANIKA
- KONSERWATORA**
maszyn i urządzeń produkcyjnych
Pracownika utrzymania ruchu
ZATRUDNIMY
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

**PRZYBYŁA
TRANSPORT**

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

Do wynajęcia mieszkanie,
3-pokojowe, 62 m kw., II piętro,
Osiedle Przyjaźń. 505 141 335

Kupię za gotówkę dom w Tar-
nowskich Górach lub najbliższej
okolicy. 511 550 580

Poszukuje do wynajęcia pomiesz-
czenia na magazyn minimum 40
m kw. na parterze. Miejscowość
Tarnowskie Góry lub okolice. 797
711 575

Kupię mieszkanie w Tarnowskich
Górach. 698 293 737

Kupię garaż w Tarnowskich Gó-
rach. 698 293 737

RÓŻNE

Sprzedam łóżko rehabilitacyjne,
używane, z nowym materacem.
784 868 022

Sprzedam szczeniaki owczarka
niemieckiego, cena 600 zł. Tel.
503 694 106

Pilnie poszukuję pomocy w opie-
ce nad leżącą mamą (miejscowo-
ść Ożarówce); szczegółowe
informacje oraz informacja o
wynagrodzeniu po kontakcie
telefonicznym; będę wdzięczna
za każdą chęć pomocy. Dziękuję.
690 024 518



Fuksik nadal poszukiwany.
Tarnowskie Góry i okolice.
Nagroda 500 zł. 508 938 801

MOTORYZACYJNE

Kupię garaż murowany w Tar-
nowskich Górach. 601 415 495

Do wynajęcia garaż, Tarnowskie
Góry, Skłodowskiej. 32 285 40 72

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

Zima! Sprawdź płyny

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka komputerowa,
obsługa skrzyń automatycznych

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
Z UNII EUROPEJSKIEJ**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Tiger Job
PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**
Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

ZATRUDNIĘ PANIĄ do sortowania odzieży używanej
na pełny etat wynagrodzenie brutto 2800 + premia.
Zapraszamy do siedziby naszej firmy
przy ul. Nakielskiej 9-11 w Tarnowskich Górach.

Wójt Gminy Ożarówce informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Ożarówce
w Ożarówcach przy ul. Dworcowej 15 oraz na stronie
internetowej www.bip.ozarowice.pl został
wywieszony na okres 21 dni, tj. **od dn. 14.01.2020 r.**
do dn. 03.02.2020 r. wykaz nieruchomości gminy
Ożarówce przeznaczonych do dzierżawy w 2020 r.

**BURMISTRZ MIASTA
TARNOWSKIE GÓRY
informuje,**
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2
(pokój nr 53) i na stronie internetowej
www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach
od 14.01.2020 r. do 04.02.2020 r.
został podany do publicznej wiadomości
wykaz gminnej nieruchomości
przeznaczonej do dzierżawy położonej
w Tarnowskich Górach, stanowiącej płytę
Rynku - działka nr 299/182.

DREWNO OPAŁOWE,
kominkowe od 120 zł/m sześć.
799-155-670

Sprzedam Toyotę Verso, 2.0 TDI,
(listopad 2009), 7-miejscową.
532 239 080

Kupię stary lub niepotrzebny
samochód lub motocykl. 698 293
737 e-mail: phiskus@op.pl



Kupię stare motorowery,
motocykle i części ROMET,
KOMAR MOTORYNKA, SIMSON,
WSK, MZ itp. Nie muszą posiadać
żadnej dokumentacji. 798 551
709

MATRYMONIALNE

Wolny lat 58 pozna samotną
panią. 668 438 235 po 15.00

PRACA W MARKECIE

Miejsce pracy: **TARNOWSKIE GÓRY**

Telefon kontaktowy: **785 235 102**

APLIKUJ

WWW.MARKETDINO.PL
zakładka „Kariera”

dino
najbliżej Ciebie

DINO POLSKA S.A.
to dynamicznie rozwijająca
się polska sieć marketów
spożywczych.

Dino Polska S.A.
ul. Ostrowska 122
63-700 Krotoszyn



Tarnowskie Góry
Ul. Grzybowa 90

Pon - Pt: 8:00-18:00
Sob: 8:00-13:00

tel: 666 462 997
tel: 538 44 30 20

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

WYMIANA OPON



- bezdotykowo
- bezłyżkowo
- laserowe wyważanie



Będzie Pan Zadowolony...!

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM

TEL: 602 129 208



SIEĆ SALONÓW ROWEROWO-MOTORYZACYJNYCH

MY SIĘ ZIMY
NIE BOIMY
BO
ĆWICZYĆ LUBIMY



**SPRZĘT FITNESS
DO TWOJEGO DOMU**

**ROWERKI
BIEŻNIE
ORBITREKI
WIOŚLARZE**

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Zagórska 159 ☎ 32 432 53 00
✉ tarnowskiegory@bikemoto.pl bikemoto.pl

Ferie  Park Wodny tylko tu!
TARNOWSKIE GÓRY



www.parkwodny.com.pl

USŁUGI MALARSKIE

- WYKOŃCZENIA WNĘTRZ -

510-866-739

WYKONUJEMY:

- MALOWANIE WNĘTRZ
- MALOWANIE ELEWACJI
- KAFELKOWANIE I FUGOWANIE
- GŁADZIE GIPSOWE
- TYNKOWANIE
- TAPETOWANIE